

Rola męża we wspólnocie małżeńskiej w pismach Plutarcha z Cheronei i autorów chrześcijańskich IV wieku (św. Augustyn, św. Ambroży, św. Hieronim)

ANTONI SWOBODA

Małżeństwo jako wspólnota życia i miłości ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami zawiązuje się, jak uczy Sobór Watykański II¹, poprzez przymierze małżeńskie, czyli nieodwołalną osobistą zgodę. Instytucja ta potwierdzona wzajemną wiernością budowaną na miłości, wyniesiona przez Chrystusa do godności sakramentu, ma charakter trwały i nierozzerwalny, stanowi początek i podstawę społeczności ludzkiej². Nic więc dziwnego, że jest ona przedmiotem troski³ również we współczesnych czasach. Zrozumiałe jest również oczekiwanie, by małżonkowie swym życiem ukazywali tę nierozzerwalność i świętość węzła małżeńskiego, bronili godności i autonomii rodziny⁴, która ma stanowić dla rozwijającego się w niej człowieka szkołę bogatszego człowieczeństwa⁵.

Szczęście poszczególnego człowieka, a poprzez niego społeczności ludzkiej i chrześcijańskiej, nierozzerwalnie łączy się z pomyślną sytuacją małżeństwa i rodziny⁶, która to pomyślność nie tylko zależy od czynników zewnętrznych, klimatu

¹ *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym (Gaudium et spes)* 48. w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968.

² *Dekret o apostołstwie świeckich (Apostolicam actuositatem)* 11. w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968.

³ *Gaudium et spes* 46.

⁴ *Apostolicam actuositatem* 11.

⁵ *Gaudium et spes* 52.

⁶ Tamże 47.

sprzyjającego lub nie rodzinie, ale przede wszystkim od tych, którzy rodzinę tworzą, a więc męża i żony. Niestety współczesne czasy nie zawsze potwierdzają i dostarczają nam przykładów pozytywnych postaw i zachowań po stronie małżonków, które można byłoby naśladować. Należy jednak, naszym zdaniem, żyć głęboką nadzieją, że jest ich zdecydowanie mniej. Nie mniej jednak nie można nad nimi przechodzić spokojnie do porządku dziennego. Wręcz przeciwnie należy szukać możliwie najlepszych rozwiązań, by ich nie było.

W związku z tym nasuwa się, chyba uzasadnione pytanie, czy nie należałoby również w świadectwach minionych wieków, obejmujących zwłaszcza czasy starożytne, a więc również okres wczesnego chrześcijaństwa, szukać odpowiedzi na nurtujące dziś pytania, gdyż jak pokazują to zachowane przekazy, podobne trudności związane z życiem rodzinnym i małżeńskim przeżywał człowiek także i w tamtych czasach i podobnie jak my szukał rozwiązań. Jak już na wstępie zaznaczyliśmy jakoś wspólnoty małżeńskiej zależy od tych, którzy ją tworzą. Szczegółowe opracowanie tego zagadnienia przekroczyłoby jednak ramy artykułu. Stąd też celem naszego opracowania będzie ukazanie roli męża we wspólnocie małżeńskiej w oparciu o wypowiedzi Plutarcha z Cheronei, niechrześcijańskiego filozofa i biografą (ok. 50-120) oraz Ojców Kościoła złotego okresu patrystycznego, św. Augustyna (353-430), św. Ambrożego (339-397) i św. Hieronima (347-419).

Posługując się metodą analityczno-syntetyczną postaramy się, na podstawie wybranych dzieł wymienionych autorów, przybliżyć takie zagadnienia jak postępowanie męża wobec małżonki, od strony zachowań negatywnych i pozytywnych oraz ukazać ich stanowisko wobec zagadnienia realizacji obowiązków małżeńskich spoczywających na mężu. Należy spodziewać się, że nie będzie to tylko przekaz czy zebranie dokumentów przeszłości, ale przede wszystkim pewnego rodzaju przesłanie aktualne dla współczesnych, przypomnienie często zapomnianych dzisiaj prawd i mądrych przemyśleń ludzi tamtych czasów.

I. POSTĘPOWANIE WOBEC MAŁŻONKI

1. POSTAWY POZYTYWNE

Śledząc wypowiedzi Augustyna, który między innymi snuje refleksje nad tym co jest w życiu człowieka najpewniejszym, możemy zauważyć, iż w jego przekonaniu, przyszła małżonka, jak i dalsze życie małżeńskie stanowią pewną nieświadomą⁷. Pomimo tego jednak, jak to możemy wyczytać u Plutarcha opierają-

⁷ Augustyn, *Enarrationes in Psalmos* 38, 19. *Enarrationes in Psalmos*, wyd. PL 66-1900; CC 38-40 ed. E. Dekkers-J. Freipont, przekład polski: J. Sulowski, *Objaśnienia Psalmów*, Ps 1-

cego się na opinii Solona, stanowi ona bogactwo męża i jest jego radością⁸, o czym świadczą, jak potwierdza to, tym razem biskup Hippony, śpiewane pieśni na cześć oblubieńca i oblubienicy podczas godów weselnych⁹.

Analiza, zwłaszcza wypowiedzi Plutarcha, ukazuje nam przede wszystkim męża jako tego, który kocha swą małżonkę¹⁰ złączoną z nim więzami miłości¹¹. Ta miłość, zwłaszcza przy braku potomstwa, wyraża się w postawie szacunku i dobrej woli, która to usuwa, jak czytamy, wiele narastających nieporozumień i nie pozwala, by różnica zdań doprowadziła do całkowitego zburzenia małżeństwa¹². Tenże autor zauważa również, iż okazywana sobie przez małżonków wstydlivość jest zadatkiem największej miłości¹³. Stąd też dla tego autora wzorem dla każdego męża winien być mówca ateński i przeciwnik Demostenesa (384-322 a. Chr. n.), Fokion, który będąc żonaty z kobietą cnotliwą i surowych obyczajów uważał, że nie może żyć z nią jednocześnie jak z żoną i jak z heterą¹⁴.

O miłości wobec żony świadczy także przebywanie z nią¹⁵, spędzanie wspólnie wolnego czasu¹⁶, nadanie dziecku, z miłości do niej, jej imienia¹⁷, rozmowa¹⁸, na co zwraca również uwagę Augustyn¹⁹, czy okazywanie czuło-

36, t. 37, Ps 36-57, t. 38, Ps. 58-77, t. 39, Ps. 78-102, t. 40, Ps 103-123, t. 41, Ps 124-150, t. 42 z. 1, Indeksy, Warszawa 1986 t. 42 z. 2. PSP.

⁸ Plutarch, *Solon* 2. w: *Vitae parallelae*, recensuit K. Ziegler. Vol. I 1, Lipsk 1970, przekład polski: Mieczysław Brożek, Plutarch z Cheronei, *Solon w: Żywoty sławnych mężów (z Żywotów równoległych)*, Wrocław 1996.

⁹ Augustyn, *Enarrationes in Psalmos* 44, 3.

¹⁰ Plutarch, *Cleomenes* 22. w: *Vitae parallelae*, wyd. Lindskog-Ziegler, *Vitae Parallelae*, Lipsk 1915-1939 BT, przekład polski: Mieczysław Brożek, Plutarch z Cheronei, *Kleomenes w: Żywoty sławnych mężów*, Wrocław 1953.

¹¹ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 33-34. wyd. G. N. Bernardakis, Lipsiae 1888-1896 BT, przekład polski: Z. Abramowiczówna, Plutarch, *Zalecenia małżeńskie*, w: *Moralia* (wybór), Warszawa 1954.

¹² Plutarch, *Solon* 20.

¹³ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 10.

¹⁴ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 29.

¹⁵ Plutarch, *Crassus* 16. w: *Vitae parallelae*, recensuit K. Ziegler. Vol. I 2, Lipsk 1964, przekład polski: Mieczysław Brożek, Plutarch z Cheronei, *Krassus w: Żywoty sławnych mężów (z Żywotów równoległych)*, Wrocław 1996.; *Pompeius* 48. w: *Vitae parallelae*, wyd. recensuit K. Ziegler. Vol. III 2, Lipsk 1973, przekład polski: Mieczysław Brożek, Plutarch z Cheronei, *Pompejusz w: Żywoty sławnych mężów (z Żywotów równoległych)*, Wrocław 1996.

¹⁶ Plutarch, *Pompeius* 53.

¹⁷ Plutarch, *Consolatio ad uxorem* 2. wyd. G. N. Bernardakis, Lipsiae 1888-1896 BT, przekład polski: Z. Abramowiczówna, Plutarch, *List pocieszający do żony w: Moralia* (wybór), Warszawa 1954.

¹⁸ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 48.

¹⁹ Augustyn, *Confessiones* 2, 3. wyd. PL 32, 659-868; CSEL 33. rec. P. Knöll, przekład polski: Zygmunt Kubiak, św. Augustyn, *Wyznania*, Warszawa 1982.

ści²⁰, przychylności i pogodnego usposobienia²¹. Dlatego też zbyt surowym, wydaje się Plutarchowi postępowanie Katona, który kazał usunąć z senatu pewnego senatora za to tylko, że ten pocałował żonę w obecności córki. Nieprzyzwoitością natomiast było dla niego całowanie, ściskanie się i pieszczenie w obecności obcych ludzi²².

Na tle tych wypowiedzi nie bez znaczenia są także przemyślenia Augustyna, który na przykładzie relacji zachodzących pomiędzy własnym ojcem a matką zauważa, iż jego ojciec podziwiał u swej żony obecność cnót, które budziły w nim miłość i szacunek, były, jak czytamy, wieloma głosami mówiącymi mu o Bogu²³. Stąd też w innym dziele poucza, że dobry chrześcijanin miłuje w jednej niewieście Boże stworzenie, dla którego pragnie przemiany i odnowienia, a nienawidzi połączenia i zbliżenia zniszczalnego i śmiertelnego, to znaczy, że miłuje w niej to, co jest człowiekiem, nienawidzi tego, co w niej jest tylko żoną²⁴. Podobnie jak Plutarch wypowiada się zdecydowanie i właściwie nakazuje, w oparciu o 1 Kor 11, 3 by mąż kochał swą małżonkę, której jest głową²⁵. Ta bezinteresowna i czysta miłość nie może jednak, jego zdaniem, przysłańać miłości wobec Boga, ale winna do Niego prowadzić; skoro w taki sposób odnosi się do małżonki, to tym bardziej należy kochać Boga²⁶.

W podobnym duchu wypowiada się także Hieronim, który na przykładzie postępowania Jakuba pochwała miłość męża do żony²⁷. Ta miłość, jak możemy dowiedzieć się z jego nauczania, sięga, w jego przekonaniu, poza życie doczesne. Potwierdza to fragment listu konsolacyjnego adresowanego do wdowy Teodory, w którym czytamy, iż jej zmarły mąż spogląda na nią z wysokości, wspiera ją w pracy, przygotowuje jej obok siebie miejsce z taką samą serdeczną miłością, z jaką podjął się wraz z nią życia w czystości małżeńskiej²⁸.

²⁰ Plutarch, *Pompeius* 74; *Antonius* 10. w: *Vitae parallelae*, recensuit K. Ziegler. Vol. III 1, Lipsk 1971, przekład polski: Mieczysław Brożek, Plutarch z Cheronei, *Antoniusz w: Żywoty sławnych mężów (z Żywotów równoległych)*, Wrocław 1996.

²¹ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 33.

²² Plutarch, *Coniugalia praecepta* 13.

²³ Augustyn, *Confessiones* 9, 9.

²⁴ Augustyn, *De sermone Domini in monte libri duo* 1, 15, 41. wyd. CCSL 35, Pars VII, 2, *Aurelii Augustini Opera*, przekład polski: *O kazaniu Pana na Górze* PSP 48. Swą wypowiedź opiera na Mt 22, 30: przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowi Boży w niebie. Nienawiść, o której mowa należy rozumieć w sensie biblijnym, podobnie jak nienawiść do najbliższych; chodzi więc o to, by nic nie przysłańało Boga.

²⁵ Augustyn, *De sermone Domini in monte libri duo* 2, 12, 42.

²⁶ Augustyn, *Enarrationes in Psalmos* 55, 17.

²⁷ Hieronim, *Epistolae* 20, 40. wyd. PL 22, 325-1224; CSEL 54-56, 1910-1918; J. Labourt, Paris-Budé t. 1-6; przekład polski: J. Czuj, Św. Hieronim, *Listy*, t. 1-3, Warszawa 1952-1954.

²⁸ Hieronim, *Epistolae* 75, 2.

Prawdziwą miłość do żony mąż potwierdza zachowywaną wobec niej wiernością. Takim postępowaniem, jak poświadcza to Plutarch, odznaczał się Pompeusz wobec Julii²⁹, przede wszystkim zaś Leliusz, który w ciągu swego życia miał tylko jedną żonę i był z tego powodu bardzo szczęśliwy³⁰.

W odróżnieniu od Plutarcha argumentacja Augustyna opowiadająca się za poszanowaniem i zachowywaniem wierności wydaje się, naszym zdaniem, głębsza. Nie ogranicza się tylko do stwierdzenia, że przynosi ona mężczyźnie szczęście, ale, jak możemy się przekonać, małżonkowie gdy dochowują wierności będącej źródłem wzajemnego szacunku i świadczonych sobie względów, to pomimo starości, ich związek duchowy jest tym bardziej szczerzy, im bardziej sprawdzony, pewniejszy, o ile oboje zachowują pogodniejszą czystość³¹. W przekonaniu biskupa Hippony wierność małżeńska zaznaczać się winna zwłaszcza we współżyciu mającym na celu wydanie na świat potomstwa³². Swe przemyślenia pogłębia stwierdzeniem, iż sakrament małżeństwa z jedną żoną oznacza przysłą jedność wszystkich ludzi poddaną Bogu w jednym państwie niebieskim³³, a samo zaś małżeństwo jest pierwszą społecznością w tym śmiertelnym życiu³⁴. Czyniąc wyraźną aluzję do postępowania Katona, który oddał za swego życia żonę, by inny miał potomstwo, z przekonaniem i w sposób jednoznaczny uczy, że w małżeństwach chrześcijańskich więcej znaczy świętość sakramentu niż płodność łona³⁵, gdyż, jak potwierdza to z kolei Hieronim, małżeństwo jest związaniem przeciwnym rozwiązaniu, tak że kto służy obowiązkowi małżeńskiemu, jest związany³⁶.

Tego zagadnienia nie pomijał również Ambroży, który stał na stanowisku, że dozwolony jest tylko jeden związek małżeński, gdyż w samym małżeństwie mieści się zasada, żeby powtórnie nie zawierać małżeństwa i nie szukać sobie towa-

²⁹ Plutarch, *Pompeius* 53.

³⁰ Plutarch, *Cato Minor* 7. w: *Vitae parallelae*, recensuit K. Zieler. Vol. II 1, Lipsk 1964², przekład polski: Mieczysław Brożek, Plutarch z Cheronei, *Katon Młodszy*, w: *Żywoty sławnych mężów* (z *Żywotów równoległych*), Wrocław 1996.

³¹ Augustyn, *De bono coniugali* 3. wyd. PL 40, 373-396, CSEL 41, 187-230, rec. I. Zych, Vindobonae 1900, przekład polski: W. Eborowicz, Św. Augustyn, *Wartość małżeństwa*, w: Św. Augustyn, *Antologia pism o małżeństwie i rodzinie*. Część I, Pelplin 1980.

³² Augustyn, *De bono coniugali* 6, 6.

³³ Augustyn, *De bono coniugali* 18, 21: [...] sacramentum nuptiarum singularum nostri temporis significat unitatem omnium nostrum subiectam deo futuram in una caelesti civitate.

³⁴ Augustyn, *De bono coniugali* 6, 6. [...] quae prima est humani generis in ista mortalitate societas [...]

³⁵ Augustyn, *De bono coniugali* 18, 21; Lukian, *Pharsalia* II 331-333.

³⁶ Hieronim, *Epistolae* 145: [...] illud autem prudentiae tuae breviter significasse sufficiat, ut memineris apostolicae sententiae: vincetus es, inquit, uxori? ne quaeras solutionem; solutus es? ne quaeras uxorem, id est alligationem, quae solutioni contraria est.

rzyszki na drugą żonę³⁷. Tak więc, według tego autora wierność żonie jest nakazem wobec małżonka³⁸. W podobnym duchu wypowiada się także Hieronim, który zauważa, że kto raz pojął żonę nie może się jej trzymać z daleka, chyba, że za jej zgodą, ani się rozwodzić z nie grzeszącą³⁹.

Dobry mąż, jak uczy Plutarch, jest dla swej małżonki ojcem, matką i bratem⁴⁰, oboje zaś spędzają czas w okazywaniu sobie wzajemnej życzliwości⁴¹. Dla męża bowiem właściwie rozumiejącego swoją rolę w małżeństwie i rodzinie, nie tylko żona jest przyjacielem, ale przede wszystkim przyjaźnią jest same małżeństwo. Na ten naturalny aspekt i pierwszy związek ludzkiej społeczności tak określony, zwraca uwagę nie tylko wspomniany już tu Augustyn⁴², ale także Plutarch gdy mówi, że miłość między mężczyzną i kobietą, według praw natury, prowadzi poprzez wzajemną skłonność do przyjaźni⁴³, która jest darem boskim⁴⁴.

Tenże niechrześcijański autor, w innej ze swych wypowiedzi, pochwała zgodne podejmowanie decyzji, z przewagą kierowniczej jednak roli męża⁴⁵, troskę o dobre imię małżonki⁴⁶, na co również zwraca uwagę Hieronim⁴⁷ oraz Augustyn⁴⁸.

³⁷ Ambroży, *De officiis ministrorum* 1, 50, 248, wyd. PL 16, col. 25-194; J. Georgius Krabinger, *S. Ambrosii De officiis ministrorum libri III cum Paulini Libello de vita S. Ambrosii ad codicum mss. editionumque praecipuarum fidem recognovit et adnotatione critica illustravit*, Tubingae 1857; przekład polski: Kazimierz Abgarowicz, Święty Ambroży z Mediolanu, *Obowiązki duchownych*. Warszawa 1967.

Warto i należy w tym miejscu zauważyć, iż w kontekście nauczania biskupa Mediolanu nie można nikomu zabraniać zawierania ponownego małżeństwa, lecz jedynie odradzać ze względu na ślubowaną wierność, która sięga poza grób, oraz ze względu na moralne obowiązki wobec dzieci z pierwszego małżeństwa.

³⁸ Ambroży, *De virginibus*, 1, 6, 24, wyd. PL 16, 187-232; CSEL 32, 759-794. rec. C. Schenk, Vindobonae 1897. przekład polski: W. Szółdrski, K. Obrycki, *O dziewicach*. Warszawa 1986 PSP 35.

³⁹ Hieronim, *Epistolae* 49, 4. ⁴⁰ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 48.

⁴¹ Plutarch, *Amatorius* 9, wyd. G. N. Bernardakis, Lipsiae 1888-1896 BT, przekład polski: Z. Abramowiczówna, Plutarch, *Dialog o miłości erotycznej*, w: *Moralia* (wybór), Warszawa 1977 BKF.

⁴² Augustyn, *De bono coniugali* 1, 1: *Quoniam unusquisque homo humani generis pars est et sociale quiddam est humana natura magnum que habet et naturale bonum, uim quoque amicitiae, ob hoc ex uno deus uoluit omnes homines condere, ut in sua societate non sola similitudine generis, sed etiam cognitionis vinculo tenerentur*.

⁴³ Plutarch, *Amatorius* 5. ⁴⁴ Plutarch, *Amatorius* 6.

⁴⁵ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 11.

⁴⁶ Plutarch, *De garrulitate* 7, wyd. G. N. Bernardakis, Lipsiae 1888-1896 BT, przekład polski: Z. Abramowiczówna, Plutarch, *O gadulstwie*, w: *Moralia* (wybór), Warszawa 1954.; *Caesar* 10 w: *Vitae parallelae*, wyd. Lindskog-Ziegler, *Vitae Parallelae*, Lipsk 1915-1939 BT, przekład polski: Mieczysław Brożek, Plutarch z Cheronei, *Cezar w: Żywoty sławnych mężów*, Wrocław 1953.

⁴⁷ Hieronim, *Epistolae* 147, 11.

⁴⁸ Augustyn, *De libero arbitrio libri tres* 1, 3, 6, wyd. PL 32, 1221-1310; W. M. Green CSEL 74 (1956), przekład polski: A. Trombala, Św. Augustyn, *O wolnej woli*, Warszawa 1953 t. 3.

Wyrazem miłości do żony są też starania męża o jej bezpieczeństwo co podkreśla Plutarch⁴⁹, a także Ambroży⁵⁰ oraz czystość moralną na co zwracają uwagę Augustyn⁵¹ i biskup Mediolanu⁵².

Każdy kochający swą żonę mąż interesuje się losami swej małżonki⁵³ czego przykładem może być postępowanie króla Sparty Kleomenesa III (ok. 265-219 a. Chr. n.), który swą żonę Agistydę cenił do tego stopnia, że nawet w chwilach swych niepowodzeń militarnych odwiedzał ją w Sparcie⁵⁴. O miłości wobec żony świadczą wypowiedziane przez męża pod jej adresem pochwały⁵⁵, a zwłaszcza docenianie w niej, jak podaje Hieronim, cnoty skromności⁵⁶.

Lektura pism Plutarcha ukazuje, iż autor ten nie pochwalał jednak zbyt uległości męża wobec żony. Zbytńia słabość i, jak czytamy, miękkość wobec małżonki stają się często, przyczyną niepowodzeń życiowych męża⁵⁷ lub kreują układ jaki panował w rodzinie ateńskiego męża stanu, Temistoklesa (527-459 a. Chr. n.), w której to jego syn wszystko wymuszał na matce, a ona na mężu. Z dzieła Plutarcha wynika jednak, że Temistokles w pewnym stopniu akceptował ten stan rzeczy, gdyż uważał, że Hellenowie podporządkowują się Ateńczykom, Ateńczycy jemu, on zaś matce tego chłopca, a matka chłopcu⁵⁸. Nie oznacza to jednak według Cheronejczyka, że mężowie nie słuchają z uwagą rad swych żon⁵⁹, ale przeciwnie, potrafią dzielić się swymi radościami⁶⁰, takimi, jak na przykład

⁴⁹ Plutarch, *Pompeius* 66. 74. 76-77; *Cato Minor* 14; *Antonius* 35; *Tiberius Gracchus* 13. w: *Vitae parallelae*, wyd. Lindskog-Ziegler, *Vitae Parallelae*, Lipsk 1915-1939 BT, przekład polski: Mieczysław Brożek, Plutarch z Cheronei, *Tyberiusz Grakchus, Gajusz Grakchus w: Żywoty sławnych mężów*, Wrocław 1953.

⁵⁰ Ambroży, *De officiis ministrorum* 1, 24, 107.

⁵¹ Augustyn, *Quaestiones in Heptateuchum libri VII* 1, 26. wyd. Aurelii Augustini Opera, Pars V, Turnholti 1958, s. 1-276, CCSL 33, przekład polski: Jan Sulowski, Św. Augustyn, *Problemy Heptateuchu* cz.1, Warszawa 1990, t. 46; cz. 2, Warszawa 1990, t. 47 PSP.; *De libero arbitrio libri tres* 1, 3, 6.

⁵² Ambroży, *De officiis ministrorum* 1, 24, 108.

⁵³ Plutarch, *Cleomenes* 1.

⁵⁴ Plutarch, *Cleomenes* 22. Walczył ze Związkiem Achajskim dążąc do uzyskania hegemonii Sparty na Peloponezie. Poniósł jednak klęskę pod Sellazją w roku 222 a. Chr. n. z wojskami króla Antygonosa Dosona, który przybył Związkowi na pomoc.

⁵⁵ Plutarch, *Consolatio ad uxorem* 7.

⁵⁶ Hieronim, *Epistolae* 108, 4.

⁵⁷ Plutarch, *Amatorius* 9.

⁵⁸ Plutarch, *Themistocles* 18. wyd. Lindskog-Ziegler, *Vitae Parallelae*, Lipsk 1915-1939 BT, przekład polski: Mieczysław Brożek, Plutarch z Cheronei, *Temistokles*, w: *Żywoty sławnych mężów*, Wrocław 1953³.

⁵⁹ Plutarch, *Agis* 7. wyd. Lindskog-Ziegler, *Vitae Parallelae*, Lipsk 1915-1939 BT, przekład polski: Mieczysław Brożek, Plutarch z Cheronei, *Agis*, w: *Żywoty sławnych mężów*, Wrocław 1953³.

⁶⁰ Plutarch, *Tiberius Gracchus* 4.

militarne zwycięstwa⁶¹ czy informują o swych planach⁶², o czym również wspomina Augustyn⁶³.

Mąż winien, zdaniem Plutarcha, przede wszystkim górować nad żoną zaletami charakteru i godnością, poprzez które to będzie panował i kierował nią według słuszności i pożytku⁶⁴. Autor ten wypowiadając się pochlebnie na temat uległości kobiety wobec męża przypomina jednocześnie, by mąż panował nad żoną nie jak pan nad swą własnością, ale jak dusza nad ciałem, wspólnie z nią odczuwająca i zrosnięta w miłości. Swą tezę stara się uzasadnić tym, iż o ciało można się troszczyć nie hołdując jego żądom i przyjemnościom, zaś nad kobietą można sprawować władzę z pogodą i przychylnością⁶⁵.

Moralista z Cheronei w swym nauczaniu zaleca także mężom zachowywanie pewnej wobec żon dyskrecji, gdyż w przeciwnym razie może to stać się codzienną okazją do gniewu⁶⁶, pragnie też, by mąż okazywał swej towarzyszcze życia delikatność, zwłaszcza w trudnych momentach jej życia⁶⁷, wyrażaną w słowach pociechy⁶⁸ czy zachęty do opanowania⁶⁹, gdyż współodczuwanie tego, czego doznaje żona, dzielenie z nią jej cierpienia⁷⁰, jest dowodem świadczonym sobie wzajemnej życzliwości, która pełni istotną rolę w umacnianiu wspólnoty małżeńskiej⁷¹.

Tenże autor nie zawsze jednak popierał powierzanie bogatej żonie prowadzenie gospodarstwa domowego, gdyż, jego zdaniem, często jest to powodem kłótni małżeńskich⁷². Nie oceniał natomiast negatywnie postępowania Spartan, którzy swym żonom pozwalali zajmować się sprawami publicznymi, podczas gdy oni sami mniej interesowali się gospodarstwem domowym⁷³.

⁶¹ Plutarch, *Marius* 27, w: *Vitae parallelae*, wyd. Lindskog-Ziegler, *Vitae Parallelae*, Lipsk 1915-1939 BT, przekład polski: Mieczysław Brożek, Plutarch z Cheronei, *Mariusz*, w: *Żywoty sławnych mężów*, Wrocław 1953³.

⁶² Plutarch, *Antonius* 53.

⁶³ Augustyn, *Confessiones* 2, 3.

⁶⁴ Plutarch, *Amatorius* 9.

⁶⁵ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 33.

⁶⁶ Plutarch, *De cohibenda ira* 16. wyd. G. N. Bernardakis, Lipsiae 1888-1896 BT, przekład polski: Z. Abramowiczówna, Plutarch, *O powściągnięciu gniewu* w: *Moralia* (wybór), Warszawa 1954.

⁶⁷ Plutarch, *Consolatio ad uxorem* 1. 8.

⁶⁸ Plutarch, *Consolatio ad uxorem* 9; *Pompeius* 75.

⁶⁹ Plutarch, *Consolatio ad uxorem* 2.

⁷⁰ Plutarch, *Cleomenes* 1.

⁷¹ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 20.

⁷² Plutarch, *Amatorius* 21.

⁷³ Plutarch, *Agis* 7.

Ze słowami uznania u tego autora spotkało się także zachowanie Antoniusza Kreteńskiego, który nie tylko umiał przyznać się przed żoną do winy, ale także prosić ją o przebaczenie⁷⁴.

Osobne miejsce w swych przemyśleniach poświęcił Plutarch wspólnocie majątkowej. Powołując się na Platona zauważa, iż z małżeństwa należy usunąć wyrażenie: *to moje, to nie moje*. Swe stanowisko uzasadnia tym, iż do małżeństwa należy wspólnota majątku, a więc połączenie wszelkiego mienia w jedno, i nie traktowanie jednej jego części za własną, a drugiej za cudzą, lecz wszystko za własne, a nie cudze. Pomimo tego jednak był zdania, że mienie i dom nazywać należy własnością męża, nawet w przypadku, gdy żona wnosi większą część⁷⁵.

Plutarch w swych pismach pochwała także takie postawy męża wobec żony jak: ofiarność⁷⁶, kultura osobista, której wyrazem jest gest pożegnania⁷⁷, wymiana korespondencji w czasie przebywania poza domem⁷⁸ czy też zatroskanie z powodu złego postępowania małżonki⁷⁹.

Dla kochającego żonę męża, jak to ilustruje przykład postępowania Kleomenesa III, wiadomość o jej śmierci była dla niego ciosem, ponieważ miał świadomość, iż utracił człowieka nie tylko młodego i pięknego, ale i mądrego i kochanego. Pomimo tego nieszczęścia, jak dowiadujemy się z biografii, Kleomenes umiał zachować swą godność, nie tracił ducha, wielkości serca i nie poddawał się rozpacz, ale zachowywał niezmienny głos, postawę, ubiór, nadal wydawał wozom rozkazy, natomiast po przybyciu do domu, razem ze swą matką i dziećmi opłakiwał swój ból⁸⁰.

Nie wszyscy jednak, jak wynika to z naszej lektury, tak samo przeżywają śmierć ukochanej osoby. Są bowiem tacy, co potwierdza Augustyn⁸¹, u których wiadomość o śmierci żony wywołuje krzyk rozpacz. Najczęściej jednak mąż po śmierci żony stara się urządzić jej godny pogrzeb⁸² na co zwraca uwagę nie tylko Plutarch, ale i Hieronim⁸³ czy też wygłosić pochwalną mowę⁸⁴ co tym razem poświadcza moralista z Cheronei.

⁷⁴ Plutarch, *Antonius* 1. Chodzi tutaj o Antoniusza Kreteńskiego, pretora z r. 74, pokonanego w walce z piratami, zm. na Krecie w r. 71.

⁷⁵ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 20: [...] τὸ ἐμὸν καὶ τὸ οὐκ ἐμὸν [...]; Platon, *Państwo* 462 c.

⁷⁶ Plutarch, *Grakchowie* 1.

⁷⁷ Plutarch, *Pompeius* 78.

⁷⁸ Plutarch, *Pompeius* 74.

⁷⁹ Plutarch, *Pompeius* 16. 42.

⁸⁰ Plutarch, *Cleomenes* 22.

⁸¹ Augustyn, *Enarrationes in Psalmos* 37, 13.

⁸² Plutarch, *Pompeius* 53.

⁸³ Hieronim, *Epistolae* 123, 9.

⁸⁴ Plutarch, *Caesar* 5.

Na tle tych zwłaszcza przykładów ilustrujących sposoby świadczenia ostatniej przysługi wobec ukochanej osoby godnym odnotowania jest świadectwo, które przekazuje nam Hieronim. Dostrzega on bowiem różnicę zachodzącą w sposobie przeżywania śmierci małżonki. W jednym ze swych listów charakteryzując postępowanie Pammachiusza na tle zachowań innych osób będących w podobnej sytuacji, zauważa, że niektórzy mężowie po śmierci żony rzucają na groby małżonek fiołki, róże i lilie chcąc w ten sposób łagodzić boleść serca, ten natomiast postąpił w zupełnie inaczej, a mianowicie starał się poprzez rozdawaną jałmużnę dla potrzebujących oddać cześć świętym szczątkom swej żony⁸⁵, czym zdobył sobie słowa uznania ze strony autora listu.

Kończąc w tym miejscu omówienie pozytywnych zachowań męża wobec żony, można powiedzieć, iż świadczą one o wielkości człowieka, jego kulturze osobistej, budowanej na wartościach głęboko humanistycznych i religijnych i tylko takiego małżonka można nazwać dobrym⁸⁶, boskim⁸⁷, dzielnym i zacnym⁸⁸, jak to określa Plutarch, oraz ukochanym, o czym możemy się przekonać z lektury listów Hieronima⁸⁹, który ich przestrzega w życiu codziennym.

2. ZACHOWANIA NEGATYWNE

Życie nie tylko współczesnych małżeństw, ale i tych, na temat których czytamy w pismach naszych autorów, dostarcza nam, niestety, przykładów negatywnych zachowań mężów wobec żon. Nie tylko więc ze słowami krytyki spotkała się u moralisty z Cheronei postawa zazdrości o żonę⁹⁰, ale także i u Augustyna, według którego, takie zachowanie niektórzy mężowie tłumaczą troską o zachowanie cnoty czystości u swej towarzyszkii życia⁹¹.

Plutarch negatywnie również ocenia obojętność wobec małżonki⁹², wyrazem której jest brak miłości, postawa męża, któremu nie zależy na tym by kochać

⁸⁵ Hieronim, *Epistolae* 66, 5.

⁸⁶ Hieronim, *Epistolae* 123, 8.

⁸⁷ Plutarch, *Cato Maior* 21, w: *Vitae parallelae*, wyd. Sintenis, t. 5, Lipsiae 1873-1875 BT, przekład polski: F. N. Golański, *Plutarch, Kato Starszy*, w: *Żywoty sławnych mężów*, Kraków 1928².

⁸⁸ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 28.

⁸⁹ Hieronim, *Epistolae* 130, 3.

⁹⁰ Plutarch, *De cohibenda ira* 8.

⁹¹ Augustyn, *Quaestiones in Heptateuchum libri VII* 2, 158.

⁹² Plutarch, *De sollertia animalium* 23. wyd. G. N. Bernardakis, Lipsiae 1888-1896 BT, przekład polski: Z. Abramowiczówna, *Plutarch, O zmyślności zwierząt w: Moralia* (wybór), Warszawa 1954.

i być kochanym⁹³. Można więc sądzić, posługując się tym razem sformułowaniem Hieronima, że taki małżonek przynosi więcej przykrości niż radości⁹⁴.

Nasz starożytny autor niechrześcijański nie popiera także przesadnego skąpstwa okazywanego żonie⁹⁵, jak również zawierania małżeństwa dla korzyści majątkowych⁹⁶ co często prowadzi do rodzinnych nieporozumień⁹⁷. Nie jest on jednak przeciwny stosowaniu pewnych ograniczeń. W swej argumentacji oparł się na przemyśleniach Pejsjasa, który dowodził, że rozsądni ludzie ograniczają majątki żon, które czynią je rozpieszczonymi, płochymi, niestałymi i próżnymi oraz historyka greckiego, Herodota (485-ok. 425 a. Chr. n.), który twierdził, że lepiej być spletanym złotymi okowami jak w Etiopii, niż majątkiem żony⁹⁸. Kontynuując te rozważania zauważa, że wiele kobiet, gdy je mężowie chcą przemocą pozbawić zbytku lub przepychu, opierają się i oburzają, zaś gdy stosują namowę, zrzekają się tych rzeczy bez gniewu i zachowują umiarkowanie⁹⁹. W tym kontekście nie można się więc dziwić jego stwierdzeniu, iż pozbawienie żony kosztowności przyczyni się do jej pozostawania w domu¹⁰⁰.

Moralista z Cheronei nie pomija też takiego zagadnienia jak zachowanie spokoju i zgody w rodzinie. Jego zdaniem przyczyną ciągłych, a nawet codziennych okazji do gniewu jest, jak czytamy, ujawnianie przez męża i ojca rozrywek syna, wspomniana już tutaj, ale w innym kontekście, zazdrość o żonę¹⁰¹.

Źródłem nieporozumień, jak to z kolei zauważa Augustyn, jest skłonność do gniewu¹⁰², która to spotkała się również z negatywną oceną Plutarcha, dla którego czymś wstrętnym dla żony i córeczki jest widok zagniewanego męża i ojca¹⁰³. Skutkiem gniewu, jak możemy się przekonać analizując wypowiedzi Cheronejczyka, jest sponiewieranie dzieci przez rodziców, a także odnoszenie się ze złością do żony¹⁰⁴ co także poświadcza w swych listach Hieronim¹⁰⁵. Również,

⁹³ Plutarch, *Amatorius* 21: [...] ἢ μένοντος οὐ φροντίζουσιν οὐδ' ἀξιούσιν ἐρᾶν οὐδ' ἐρᾶσθαι [...].

⁹⁴ Hieronim, *Epistolae* 118, 2.

⁹⁵ Plutarch, *Amatorius* 21.

⁹⁶ Plutarch, *Cato Minor* 52; *Coniugalia praecepta* 8.

⁹⁷ Plutarch, *Amatorius* 21.

⁹⁸ Plutarch, *Amatorius* 7; Herodot, III 24: [...] ὑφ' ὧν ἐπαιρέομενοι πολλάκις ἀποπέτονται κἄν μένωσι, χρυσαῖς ὡσπερ ἐν Αἰθιοπία πέδαις δεδέσθαι βέλτιον ἢ πλούτῳ γυναικός [...].

⁹⁹ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 12.

¹⁰⁰ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 30.

¹⁰¹ Plutarch, *De cohibenda ira* 8; Augustyn, *Quaestionum in Heptateuchum libri VII* 2, 158.

¹⁰² Augustyn, *Confessiones* 9, 9.

¹⁰³ Plutarch, *De cohibenda ira* 6.

¹⁰⁴ Plutarch, *De cohibenda ira* 8; *Coniugalia praecepta* 45.

¹⁰⁵ Hieronim, *Epistolae* 123, 8.

w przekonaniu tego autora, brak pogody ducha sprawia, że mąż staje się rozdrażniony, co negatywnie rzutuje na postępowanie wobec małżonki¹⁰⁶. Tenże autor nie pomija jednak faktu, iż oburzenie po stronie męża może być także wywołane brakiem szacunku żony do jego osoby¹⁰⁷ o czym również pisze Augustyn. Zdaniem bowiem biskupa Hippony, z niechęcią wracają do swego domu lub wręcz z niego uciekają, aby korzystać z różnych rozrywek ci mężowie, którzy mają złe żony¹⁰⁸. W takiej sytuacji konieczność powrotu do domu wywołuje u męża smutek, wytwarza się atmosfera nudy, goryczy, co prowadzi do wymówek i sprzeczek. Siłą rzeczy taki dom i rodzina żyją w nieładzie, zaś spokój, który winien panować pomiędzy żoną a mężem zostaje zakłócony¹⁰⁹. Nie bez znaczenia, naszym zdaniem, na co zwraca uwagę tenże biskup, są zwłaszcza złe warunki bytowe rodziny. Często bowiem bieda panująca w domu, jest powodem wyprowadzenia z równowagi męża, a przynajmniej obawa płynąca z jego strony, by do tego nie dochodziło¹¹⁰.

Nie tylko gniew, nieporozumienia, złość stały się przedmiotem negatywnej oceny Plutarcha, ale, jak to ukazuje lektura jego pism, także i kłótnie¹¹¹, o czym również pisze Augustyn¹¹², a zwłaszcza lżenie małżonki przy obcych, publiczne wypowiadanie nagan i upomnień, przemilczanie zaś pozytywnych momentów życia¹¹³. Nie można więc, jak uczy Plutarch, poniżać żony¹¹⁴ po to, by, jak czytamy w innym miejscu, nad nią panować zapominając o tym, że w kobiecie należy uszanować jej godność¹¹⁵.

Do negatywnych zachowań, jak wynika to z lektury pism Plutarcha, należy także złorzeczenie małżonce¹¹⁶, wyzywanie jej¹¹⁷, krzyczenie na nią¹¹⁸ czy też upokarzanie co znajduje swe potwierdzenie w postępowaniu Antoniusza (82-30

¹⁰⁶ Plutarch, *De tranquillitate animi* 3. wyd. G. N. Bernardakis, Lipsiae 1888-1896 BT, przekład polski: Z. Abramowiczówna, Plutarch, *O pogodzie ducha w: Moralia* (wybór), Warszawa 1954.

¹⁰⁷ Plutarch, *De cohibenda ira* 12.

¹⁰⁸ Augustyn, *Enarrationes in Psalmos* 35, 5.

¹⁰⁹ Augustyn, *Enarrationes in Psalmos* 33, (2), 8.

¹¹⁰ Augustyn, *Enarrationes in Psalmos* 33, (2), 8.

¹¹¹ Plutarch, *Amatorius* 21.

¹¹² Augustyn, *Confessiones* 9, 9.

¹¹³ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 13.

¹¹⁴ Plutarch, *Amatorius* 9.

¹¹⁵ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 8.

¹¹⁶ Plutarch, *De genio Socratis* 18. wyd. G. N. Bernardakis, Lipsiae 1888-1896 BT, przekład polski: Z. Abramowiczówna, Plutarch, *O duchu opiekuńczym Sokratesa, w: Moralia* (wybór), Warszawa 1954.

¹¹⁷ Plutarch, *De genio Socratis* 18.

¹¹⁸ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 37.

a. Chr. n.) wobec własnej żony kiedy to poprzez darowizny dla dzieci Kleopatry okazywał w ten sposób kochance i jej dzieciom publiczne względy¹¹⁹. Warto w tym miejscu odnotować, iż ten niechrześcijański pisarz przestrzegał, że nawet drobne zatargi rozrywają i psują pożycie małżeńskie¹²⁰.

Z lektury listów Hieronima wynika z kolei fakt, iż dobrą atmosferę w domu mogą zakłócić także fałszywe podejrzenia ze strony męża o rzekomą zdradę, której dopuściła się żona¹²¹. Tenże autor w kontekście wypowiedzi na temat skutków powtórnego małżeństwa przestrzega wdowy, by liczyły się z niebezpieczeństwem, że nowy mąż może stać się dla jej dzieci nie tyle opiekunem, rodzicem, ale wrogiem i tyranem, a zrodzone z drugiego małżeństwa potomstwo będzie przyczyną niezgody w domu i wewnętrznej walki. Takiej kobiecie nie będzie wolno kochać swych własnych dzieci i nowych, z drugiego małżeństwa, w sposób równy. Autor snując dalej obraz trudności, zauważa, że będzie ona swym własnym dzieciom potajemnie podawać pożywienie, jej nowy mąż znienawidzi jej dawnego zmarłego, zaś gdy nie będzie nienawidzić swych własnych dzieci, zostanie posądzona, że jeszcze kocha ich ojca.

Z kolei mąż mający potomstwo z pierwszej żony, gdy nową wprowadzi do domu, to chociażby była najłagodniejsza, to zawsze będzie uchodzić za surową macochę. Gdy pasierb zachoruje ona będzie posądzona jako trucicielka, gdy nie da pokarmu będzie nazwana okrutnicą, gdy da, źle czyniącą. Do tych trudności i niebezpieczeństw Hieronim zalicza także te, które związane są z zapisami majątkowymi. Uważa bowiem, że wypisywanie metryki ślubnej, a więc zawarcie małżeństwa, wiąże się także, w przyszłości, z napisaniem testamentu. Nowy mąż będzie, jak czytamy, udawał chorego, uczyni dla swej małżonki zapis i będzie domagał się tego samego dla siebie¹²².

Starożytność, niestety, przekazuje nam także, co poświadcza między innymi Plutarch i Augustyn, fakty bicia żon przez rozgniewanych mężów¹²³. W porównaniu z Plutarchem, Augustyn więcej jednak wypowiada się na ten temat. Wspomina bowiem, iż wiele mężatek, mających na twarzach haniebne ślady uderzeń, skarżyło się na takie postępowanie swych mężów¹²⁴. Tenże biskup z bólem przyznaje również, iż zdarzały się fakty pobić małżonek będących już w ciąży¹²⁵.

¹¹⁹ Plutarch, *Antonius* 54.

¹²⁰ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 22.

¹²¹ Hieronim, *Epistolae* 1, 3.

¹²² Hieronim, *Epistolae* 54, 15.

¹²³ Plutarch, *De genio Socratis* 18.

¹²⁴ Augustyn, *Confessiones* 9, 9.

¹²⁵ Augustyn, *Quaestiones in Heptateuchum libri VII* 2, 80.

Osobnym i równie ważnym, jak poprzednie, zagadnieniem, jest dochowywanie wierności małżeńskiej. Na ten temat wypowiadali się wszyscy autorzy, których pisma są przedmiotem naszej analizy. Ich lektura dostarcza nam, niestety, również informacji o zdradach małżeńskich, które miały miejsce i w tamtych czasach.

Stąd też, na przykład Plutarch mówiąc o zdradzie małżeńskiej powiązanej z opuszczeniem czy oddaleniem małżonki¹²⁶ w jednej ze swych wypowiedzi zalecał czystej i cnotliwej kobiecie składać ofiary Erosowi po to, by był przychylny i obecny w małżeńskiej komnacie, by przyozdobił ją wszelkimi kobiecymi powabami, tak, by mąż nie opuścił jej dla innej¹²⁷.

Analizując pisma naszych autorów odnosimy wrażenie, że nie tylko ograniczali się oni do suchej informacji na ten temat¹²⁸ polegającej na podawaniu przykładów z życia znanych osobistości rzymskich: Lukullusa (ok. 110-56 a. Chr. n.)¹²⁹, Pompejusza (106-48 a. Chr. n.)¹³⁰, Katona Młodszeo (95-46 a. Chr. n.)¹³¹ i Antoniusza¹³², ale starali się pogłębić ten problem, przede wszystkim poprzez właściwe, ich zdaniem, wyciąganie wniosków na przyszłość. Stąd też, na przykład Plutarch opierając się na przykładzie z życia Gorgiasza z Leontinoj, sofisty z V w. a. C., który prawdopodobnie nie dochowywał wierności swej żonie, poucza, iż kto ma zamiar wprowadzać ład w państwie, na zgromadzeniu lub wśród otoczenia, sam we własnej rodzinie musi dać temu przykład, gdyż winy żon łatwiej uchodzą publicznej wiadomości, aniżeli winy mężów wobec nich popełnione¹³³. Tenże starożytny pisarz odwołując się do wypowiedzi Katona po tym jak Cezar ożenił się, po oddaleniu Pompei, z córką Pizona, Kalpurnią, uczy, że nie można poprzez małżeństwa kupeczyć stanowiskami w rządzie, a więc drogą wymiany kobiet, oddawać sobie wzajemnie prowincji, dowództw wojskowych i godności¹³⁴ i przypomina, że już Solon dopuszczał stosowanie kary śmierci na

¹²⁶ Plutarch, *Caesar* 14; *Lucullus* 38. wyd. recensuit K. Ziegler. Vol. I 1, Lipsk 1970⁴, przekład polski: Mieczysław Brożek, Plutarch z Cheronei, *Lucullus*, w: *Żywoty sławnych mężów (z Żywotów równoległych)*, Wrocław 1996.

¹²⁷ Plutarch, *Amatorius* 23.

¹²⁸ Plutarch, *Antonius* 10. 28. 37. 51. 53. 54. 56.; *Cato Minor* 7; Augustyn, *Confessiones* 9, 9; *De doctrina christiana* 3, 12, 20. wyd. CC 32, ed. J. Martin, Turnholt (Turnhaut) 1962, przekład polski: J. Sulowski, Święty Augustyn, *O nauce chrześcijańskiej*, Warszawa 1989; Hieronim, *Epistolae* 22, 2.

¹²⁹ Plutarch, *Lucullus* 38.

¹³⁰ Plutarch, *Pompeius* 22.

¹³¹ Plutarch, *Cato Minor* 25.

¹³² Plutarch, *Antonius* 9; 57.

¹³³ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 43.

¹³⁴ Plutarch, *Caesar* 14.

beztrosko¹³⁵ cudzołożącego męża¹³⁶ co nie zawsze było, jak można się przekonać, czynnikiem odstrasającym¹³⁷.

Z lektury pism Plutarcha możemy także dowiedzieć się na temat zwyczajów panujących wśród królów perskich, których prawe małżonki siedzą przy stole i biorą udział w ucztach. Gdy jednak ci z kolei zapragną bawić się i pić odsyłają tamte a wzywają śpiewaczki i nałożnice. Plutarch tę postawę mężów uważa za słuszną bo w ten sposób nie pozwalają małżonkom brać udziału w pijaństwie i rozwiązłości. Pomimo że, zdaniem autora, takie zachowania charakteryzują, jak to ukazuje kontekst, źle wychowanych i pozwalających sobie na wybryki z heterami lub służącymi zwykłych obywateli, to jednak przyznaje, że małżonka nie powinna się oburzać i obrażać, ale być świadoma tego, że jej mąż w istocie wstydy się swego postępowania wobec niej¹³⁸.

Naszym zdaniem, tego rodzaju postawa świadczy tylko o pozornej trosce o zachowanie godności żony, a w istocie sankcjonuje niemoralne, zdradzające żonę postępowanie męża cudzołożnika¹³⁹, które to wywołuje u małżonki cierpienie i wzburzenie¹⁴⁰. Tę naszą refleksję potwierdza Augustyn, który w jednym z dialogów filozoficznych na pytanie jak ocenić człowieka, który owładnięty namiętnością użył swojej żony drugiemu i zgadza się, by ten ją gwałcił, ponieważ pragnie mieć podobną swobodę w stosunku do jego żony, ustami swego rozmówcy stwierdza, iż popełnia on najgorsze zło¹⁴¹. Jako chrześcijanin i kapłan nie ogranicza się jednak tylko do takiego stwierdzenia. Komentując Mt 5, 31-32 zauważa, że każdy kto oddala żonę – poza wypadkiem nierządu¹⁴² – naraża ją na cudzołóstwo, a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się również tego przestępstwa. Wynika więc z tego, że cudzołoży ten małżonek, który pojmuje porzuconą nawet wtedy gdy ona go nie porzuciła, ale została porzuconą¹⁴³, a także ten, który

¹³⁵ Plutarch, *Alcibiades* 8. wyd. recensuit K. Ziegler. Vol. I 2, Lipsk 1964³, przekład polski: Mieczysław Brożek, Plutarch z Cheronoi, *Alkibiades*, w: *Żywoty sławnych mężów (z Żywotów równoległych)*, Wrocław 1996.

¹³⁶ Plutarch, *Solon* 23.

¹³⁷ Plutarch, *Antonius* 36. Autor wspomina tu o przodku Antoniusza, Heraklesie, który z wieloma kobietami miał dzieci, nie bał się praw Solona i odpowiedzialności za ciężę dając w ten sposób, jak czytamy, początek i rozwój wielu rodom.

¹³⁸ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 16.

¹³⁹ Plutarch, *De tranquillitate animi* 9.

¹⁴⁰ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 44.

¹⁴¹ Augustyn, *De libero arbitrio libri tres* 1, 3, 6; *Enarrationes in Psalmos* 57, 1.

¹⁴² Augustyn, *De sermone Domini in monte libri duo* 1, 16, 46. Warto tutaj przypomnieć, że Augustyn pod pojęciem *nierząd* rozumie nie tylko niewiarę, bałwochwalstwo, skąpstwo, ale także niedozwoloną poządliwość, poróbstwo z obcymi mężami i żonami.

¹⁴³ Augustyn, *De sermone in monte libri duo* 1, 16, 48.

współżyje z kobietą wolną¹⁴⁴ naruszając, w obu przypadkach, sprawiedliwość ogólną¹⁴⁵. Zdaniem tegoż autora jest czymś najbardziej niegodziwym opuszczenie żony z powodu nierządu, podczas gdy samemu nie jest się wolny od tej winy. Dlatego też biskup Hippony wyraźnie przypomina, by ten kto pragnie porzucić swą żonę z tego powodu, winien sam być wolny od tego rodzaju zarzutów¹⁴⁶. Innymi słowy, zdaniem tego Ojca Kościoła, tak jak żonie nie wolno wychodzić za mąż za życia męża, od którego odeszła, tak również mężowi nie wolno pojmować innej za życia żony¹⁴⁷, którą porzucił, ani też nie są dozwolone grzechy nieczyste popełniane z byle kim, gdyż pomiędzy mężem a żoną zachodzi ta sama forma uprawnień¹⁴⁸. Nawiązując do Mt 5, 32 uważa, że mąż i żona łączą się ze sobą na mocy równej zgody. Stąd też, w duchu nauczania św. Pawła (1 Kor 7, 10-11) zdecydowanie podkreśla, co również odnosi się do mężów, że kobieta nie powinna odchodzić od męża, a gdyby odeszła nie powinna wychodzić za mąż, albo winna pojednać się ze swym mężem, a mąż z żoną¹⁴⁹. Może jednak, co również zauważa Hieronim¹⁵⁰ opuścić męża cudzołożnego bez prawa jednak do powtórnego małżeństwa. Gdy natomiast po stronie męża nie ma występku cudzołóstwa winna z nim pozostać by nie narażać go na złamanie wierności małżeńskiej. W tymże miejscu czytamy także, że dobrze postąpi gdy się z nim pogodzi lub będzie go znosić, jeśli nie może wytrwać w powściągliwości, albo wróci do niego gdy ten się poprawi¹⁵¹.

Mąż będący chrześcijaninem, nie może także, zdaniem Augustyna, porzucać niewierzącej żony, która zgadza się z nim mieszkać. Opierając się na autorytecie św. Pawła, zauważa, że wolno ją porzucić, ale nie jest to czymś koniecznym, gdyż nie jest to obwarowane przykazaniem Bożym, podobnie może postąpić również strona niewierząca¹⁵². Stąd też, zdaniem Augustyna, jeżeli wolno mężowi opuścić żonę niewierzącą, to jednak według przykazania Pańskiego nie wolno porzucać żony poza przyczyną nierządu, który stanowi także sama niewiara¹⁵³. Innymi słowy, biskup Hippony przypomina w tym miejscu tak zwany *przywilej*

¹⁴⁴ Augustyn, *Quaestiones in Heptateuchum* 2, 70, 4.

¹⁴⁵ Augustyn, *De octo quaestionibus ex Vetero Testamento* intr. wyd. Turnholti 1958, s. 276-472, przekład polski: *Traktat o ośmiu problemach ze Starego Testamentu*, w: Jan Sułowski, Św. Augustyn, *Problemy Heptateuchu*, cz. 2, Warszawa 1990, t. 47 PSP.

¹⁴⁶ Augustyn, *De sermone Domini in monte libri duo* 1, 16, 47.

¹⁴⁷ Augustyn, *De bono coniugali* 3.

¹⁴⁸ Augustyn, *De sermone Domini in monte libri duo* 1, 16, 43.

¹⁴⁹ Augustyn, *De sermone Domini in monte libri duo* 1, 16, 43.

¹⁵⁰ Hieronim, *Epistolae* 77, 3.

¹⁵¹ Augustyn, *De bono coniugali* 7, 7.

¹⁵² Augustyn, *De sermone Domini in monte libri duo* 1, 22, 73.

¹⁵³ Augustyn, *De sermone Domini in monte libri duo* 1, 16, 44.

Pawłowy (1 Kor 7, 12-16) dopuszczający rozwiązanie małżeństwa w sytuacji, gdy jedno z małżonków uwierzy, przyjmie chrzest, drugie zaś z tym się nie godzi, nie pozwalając małżonkowi chrześcijańskiemu żyć zgodnie z wiarą.

Nasz autor poruszając problematykę małżeńską zauważa, że mąż, który pozostawił małżonkę odpowiada za winę ewentualnego cudzołóstwa popełnionego przez żonę¹⁵⁴. Analogiczne sformułowania przynosi nam korespondencja Hieronima, który zwraca uwagę, że z wyjątkiem rozpusty, nie wolno porzucać żony, a odrzuconej, dopóki żyje mąż, wychodzić za innego, ale należy dążyć do pogodzenia się stron¹⁵⁵.

Biskup Hippony w *Objaśnieniach do Psalmów* swym słuchaczom i czytelnikom bardzo często przypomina o odrzucaniu z życia małżeńskiego możliwości cudzołóstwa i pożądlivosti, gdyż, w jego przekonaniu, nikt nie chce by jego żona cudzołożyła, co także zauważa Plutarch¹⁵⁶, albo stawała się przedmiotem pożądania¹⁵⁷.

Augustyn jest także przeciwny temu, by mąż odsyłał niepłodną kobietę i poświęcał inną tylko dlatego by mieć dzieci¹⁵⁸. To twierdzenie nie tylko opiera, jak możemy to zauważyć na prawie rzymskim, które zabraniało mężowi posiadanie drugiej żony za życia pierwszej¹⁵⁹, ale przede wszystkim podkreśla, iż zakaz łączenia się kogoś obcego z cudzą żoną wynika z prawa Bożego¹⁶⁰, jest zgodne z naturą i darem Bożym, na co kładzie nacisk również Hieronim¹⁶¹, a małżeństwo będące pierwszą społecznością w tym śmiertelnym życiu zawierane między osobami odmiennej płci¹⁶² *jest podstawową komórką społeczeństwa, której celem jest rodzenie potomstwa, poprzez sprowadzanie niepowściągliwości cielesnej, choć występnej, do przekazania życia, a więc wyprowadzanie dobra, ze zła pożądlivosti*¹⁶³, *jest ono do tego stopnia rzeczywistością pewnego sakramentu, który pozostawia niezatarty znak u ludzi*¹⁶⁴, że nie unieważnia go separacja¹⁶⁵, ani też rozwód, jak to mocno akcentuje również Hieronim¹⁶⁶.

¹⁵⁴ Augustyn, *De bono coniugali* 7, 6.

¹⁵⁵ Hieronim, *Epistolae* 49, 5.

¹⁵⁶ Plutarch, *Lucullus* 38.

¹⁵⁷ Augustyn, *Enarrationes in Psalmos* 32, (2), 6.

¹⁵⁸ Augustyn, *De bono coniugali* 24, 32.

¹⁵⁹ Augustyn, *De bono coniugali* 7, 7.

¹⁶⁰ Augustyn, *Enarrationes in Psalmos* 36, 6; 57, 1.

¹⁶¹ Hieronim, *Epistolae* 49, 4.

¹⁶² Augustyn, *De bono coniugali* 6, 6.

¹⁶³ Augustyn, *De bono coniugali* 3.

¹⁶⁴ Augustyn, *De bono coniugali* 7, 7. W 24, 32 autor wyraźnie mówi o świętości sakramentu małżeństwa.

¹⁶⁵ Augustyn, *De bono coniugali* 7, 6.

¹⁶⁶ Hieronim, *Epistolae* 49, 4. 7. Tutaj jest wyraźnie mowa o nierozzerwalności małżeńskiej.

Z tych wypowiedzi wynika więc, iż rozwiedzeni pozostają nadal małżonkami, a dopuszczają się cudzołóstwa poprzez pożycie z tymi, z którymi żyją poza małżeństwem¹⁶⁷. Mąż, jak uczy nasz Hipponeńczyk, winien wierność okazywać nawet małżonce niepełnej, brzydkiej, ułomnej, ślepej, głuchej, kulawej, schorowanej i dotkniętej dolegliwościami lub czymkolwiek innym¹⁶⁸. W przekonaniu tego autora, nawet nieureczywistnienie celu małżeństwa jakim jest zrodzenie potomstwa (1 Tym 5, 14), nie rozwiązuje małżeństwa gdyż czyni to tylko śmierć współmałżonka¹⁶⁹.

W swych refleksjach na temat wierności małżeńskiej Augustyn zastanawia się także czy mąż, który sobie bierze drugą, nie cudzą, ani odłączoną od męża żonę, za zgodą własnej żony, czy to z racji niepłodności, czy to nie znoszącej współżycia, jest obciążony winą cudzołóstwa? Także i na to pytanie odpowiada jednoznacznie, iż na to nie może pozwolić mężowi nie tylko żona, ale jest to przeciwne zdaniu wszystkich ludzi¹⁷⁰. Ta zasada, według biskupa Hippony, odnosi się także do małżonków będących w podeszłym wieku, którzy nadal pozostają małżeństwem nawet gdy stracili lub nie mieli własnych dzieci, ponieważ, jego zdaniem, czymś trwałym jest porządek miłości między mężem i żoną, a dochowywana wierność, jak to mogliśmy się już przekonać w innym miejscu naszego opracowania, jest źródłem szacunku i świadczonych sobie względów, zaś w starości, więź duchowa zawiązana pomiędzy małżonkami jest tym bardziej szczerą, im bardziej sprawdzona oraz pewniejsza pod warunkiem zachowywania przez obie strony czystości¹⁷¹.

Analizowane pisma Ambrożego nie przynoszą nam, w porównaniu z Augustynem, tak głębokich refleksji. Nie mniej jednak i ten Ojciec Kościoła broni jedności i czystości małżeńskiej. Nie tylko stara się przypomnieć, że stanowcza żona nie chce, nie znosi i nie pozwala, by jej towarzysz życia zadawał się z nierządnicami¹⁷², ale ukazuje również skutki prawne takiego postępowania męża. Powołując się na Pwt 21, 15-17 zauważa, że jeśli zdradzający swą żonę mąż będzie miał dziecko cudzołożne, to nie będzie mógł w przydzieleniu dziedzictwa pierworodnego syna ukochanej (= nierządnicy) postawić ponad pierworodnego

¹⁶⁷ Augustyn, *De bono coniugali* 7, 7.

¹⁶⁸ Augustyn, *De sermone Domini in monte libri duo* 1, 18, 54.

¹⁶⁹ Augustyn, *De bono coniugali* 24, 32.

¹⁷⁰ Augustyn, *De sermone in monte libri duo* 1, 16, 49.

¹⁷¹ Augustyn, *De bono coniugali* 3.

¹⁷² Ambroży, *Epistolae* 4, 14, 2. wyd. PL 16, 849-1286; PL Supplementum 5, 393-395; *Sancti Ambrosii Epistolae et Acta*, CSEL 82, 1-3, Vindobonae 1968-1990, przekład polski: Polikarp Nowak, t. 1, *Listy* 1-35, Kraków 1997 BOK.

syna niekochanej (= żony), jeśli wie, że syn niekochanej jest pierworodny, gdyż syn niekochanej (= żony) posiada przywilej pierworództwa¹⁷³.

Porównując refleksje z kolei Hieronima do przemyśleń Augustyna i Ambrozego, musimy dostrzec, na co już zwracaliśmy uwagę, podobieństwo jego przemyśleń ze stanowiskiem przyjętym przez biskupa Hippony. Innymi słowy, spotykamy się tutaj nie tylko ze słowami nagany po adresem mężów cudzołożników¹⁷⁴, ale i z próbą pogłębienia tego tak ważnego i w dzisiejszych czasach zagadnienia. Zdaniem tego autora, opierającego się na nauce Pisma św., w opinii niektórych, żona jest ciałem męża. W konsekwencji więc ten kto dopuszcza się rozpusty, grzeszy przeciwko swemu ciału, to znaczy przeciw żonie, plami ją swą rozpustą i czyni ją, niegrzeszącą, współniczką swego grzechu¹⁷⁵.

Opierając się na cytowanej już tutaj Ewangelii św. Mateusza stwierdza, że mąż cudzołożnik lub, jak czytamy, sodomita, pomimo że został z tego powodu opuszczony przez żonę, pozostaje nadal mężem tej, której innego męża brać nie wolno. Również ożenek z opuszczoną, jest zdaniem tego Ojca Kościoła, także cudzołóstwem. Innymi słowy, Hieronim, tak jak i pozostali Ojcowie Kościoła, stoi na stanowisku, że cudzołoży ten kto pojmuje opuszczoną lub tę, która opuściła swego męża¹⁷⁶. By jeszcze bardziej pogłębić tę myśl zauważa, że inne są prawa Cezarów, a inne Chrystusa. Tamci pozwalają na bezwstyd mężczyznom, a ponieważ potępiają jedynie gwałt i cudzołóstwo, pozwalają na każdym kroku na rozpustę w domach publicznych i w stosunku do młodych służebnych, jak gdyby winę stanowiła godność, a nie chęć. Natomiast zgodnie z prawem Chrystusa czego nie wolno niewiastom, tego nie wolno także i mężczyznom¹⁷⁷. Według Hieronima, żonaty mężczyzna *skoro został odziany małżeńską szatą, nie powinien szukać nagości dziewictwa i dozgonnej czystości, którą raz mieć przestał, ale używać naczyń swego we czci i świętobliwości, a nie szukać zaspokajania przyjemności w domach publicznych*¹⁷⁸.

Z pism Plutarcha dowiadujemy się także o kolejnej, negatywnej postawie męża wobec żony jaką jest, jak to określa autor, tyrania. W jednym z jego dzieł

¹⁷³ Ambroży, *Epistolae* 4, 14, 3 (2a). Tak więc, z kontekstu powyższej wypowiedzi wynika, że nie każdy pierwszy syn jest uznany za pierworodnego.

¹⁷⁴ Hieronim, *Epistolae* 147, 11; Augustyn, *Confessiones* 9, 9.

¹⁷⁵ Hieronim, *Epistolae* 55, 2.

¹⁷⁶ Hieronim, *Epistolae* 55, 4.

¹⁷⁷ Hieronim, *Epistolae* 77, 3.

¹⁷⁸ Hieronim, *Epistolae* 128, 3. *In praepitio quis vocatus est, hoc est habens uxorem et matrimonio pelle circumdatus: non quaerat virginitatis et aeternae pudicitiae nuditatem, quam semel habere desiuit, sed utatur vase suo in sanctificatione et pudicitia bibit que de fontibus suis et non quaerat cisternas lupanarium dissipatas, quae purissimas aquas pudicitiae continere non possunt.*

czytamy o Monimie, która pomimo spisanej umowy małżeńskiej była smutna i płakała z tego powodu, że nabyła tyrana zamiast męża, w miejsce tytułu żony i pani domu, została zamknięta pod barbarzyńską strażą i pozbawiona prawdziwego szczęścia¹⁷⁹. Autor, w innym miejscu, ze smutkiem przyznaje, że mają miejsce przypadki, kiedy to niektórzy mężowie pojawszy dobrze urodzone lub bogate żony, zamiast stawać się lepsi starają się je poniżyć po to, by nad nimi panować zapominając o należnym jej szacunku¹⁸⁰, a nawet, co już należy do skrajności zabijają własne żony¹⁸¹.

W swych wypowiedziach przyznaje jednak i potwierdza istniejące w starożytności prawo władzy męża nad żoną na przykładzie wydarzeń mających miejsce w małżeństwie Alkibiadesa, polityka i wodza ateńskiego (ok. 450-404 a. Chr. n.) z Hipparetą, którą scharakteryzował jako żonę porządną i kochającą męża. Doznawała ona jednak od niego przykrości, gdyż zdradzał ją z heterami obcymi i miejscowymi. W tej sytuacji opuściła jego dom i przeniosła się do brata Kalliasza. Pomimo tego Alkibiades nie zmienił swego postępowania. Gdy doszło do rozwodu i kiedy żona postanowiła udać się do urzędu, Alkibiades nie dopuścił do tego porywając ją do domu. Zdaniem Plutarcha ten czyn nie uchodził w oczach współczesnych za bezprawny czy niehumaniczny, gdyż według ówczesnego prawa opuszczająca męża sama musiała stawić się w urzędzie po to, by mąż, prawy właściciel i pan żony¹⁸², mógł się z nią spotkać i zatrzymać przy sobie¹⁸³.

W podobnym duchu wypowiada się Augustyn, z tą różnicą, iż swą wypowiedź buduje na nauce czerpanej z Pisma św. Powołując się na 1 Kor 11, 3 zauważa przede wszystkim, że mąż winien kochać swą małżonkę, której jest głową¹⁸⁴. W swym komentarzu do *Księgi Liczb* (30, 7-19) gdzie mowa jest o złożonych przez żonę w okresie jej panieństwa zobowiązaniach i ślubach oraz o władzy przysługującej mężowi co do ich podtrzymywania czy znoszenia, zauważa, że Prawo nie życzyło sobie by kobieta będąca we władzy ojca przed małżeństwem i we władzy męża po ślubie składała jakieś zobowiązania, gdyż głównie chodziło o to, by liczył się autorytet mężczyzny a nie kobiety¹⁸⁵. Kontynuując swe rozważania na temat ślubu złożonego przez żonę przed ślubem i prawie męża do jego rozwiązania, autor zauważa, że w taki to sposób Prawo chciało uzależnić żonę od męża. Winą zaś męża było zabranianie tego na co się uprzednio

¹⁷⁹ Plutarch, *Lucullus* 18.

¹⁸⁰ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 8.

¹⁸¹ Plutarch, *Lucullus* 18.

¹⁸² Plutarch, *Solon* 20.

¹⁸³ Plutarch, *Alkibiades* 8.

¹⁸⁴ Augustyn, *De sermone Domini in monte libri duo* 2, 12, 42.

¹⁸⁵ Augustyn, *Quaestiones in Heptateuchum* 4, 59, 1.

zgodził¹⁸⁶. W przypadku jednak pożycia małżeńskiego, zdaniem Augustyna powołującego się na nauczanie św. Pawła (1 Kor 7, 3-4), nie można mówić o istnieniu większej władzy przyznanej mężczyźnie niż kobiecie, ale o równości władz, która przysługuje obu stronom¹⁸⁷, co także potwierdza Hieronim¹⁸⁸.

Również Ambroży opierając się na nauce Pisma św. potwierdza to co powiedział Augustyn. Tak jak biskup Hippony nie tylko głosi, iż mąż jest głową kobiety (Ef 5, 23)¹⁸⁹, ale przypomina, że Prawo związało żonę, by w trudach i smutku rodziła dzieci i była poddana mężowi, gdyż on sam ma nad nią władzę¹⁹⁰. W porównaniu jednak z wypowiedziami zawartymi w cytowanych pismach Augustyna, stara się to zagadnienie pogłębić bardziej teologicznie. Powołując się na Ef 5, 25 uczy, że żona winna być poddana mężowi tak jak Kościół Chrystusowi, zaś mąż z kolei, winien oddać swe życie za żonę, tak jak Chrystus wydał siebie samego za Kościół¹⁹¹.

Z nieco innego punktu widzenia zagadnienie władzy męża nad żoną rozpatruje Hieronim. Jego zdaniem żona winna zachowywać powagę należną mężowi, gdyż w ten sposób będzie uczyła domowników w jaki sposób winni oni jemu okazywać cześć. Hieronim, podobnie jak Plutarch, Augustyn czy Ambroży uważa, że mąż jest panem, co żona winna okazać mu poprzez swą uległość, zaś jego wielkość winna podkreślić swą pokorą. Postępując tak sama zyska na poszanowaniu, im więcej okaże czci mężowi. Skoro bowiem, jak czytamy, pogańskim małżonkom należy się cześć na mocy małżeństwa, to tym bardziej należy ją oddawać chrześcijańskim małżonkom¹⁹². Analizując jednak wypowiedzi Hieronima możemy zauważyć, iż nie pochwała on zbytniego posłuszeństwa mężowi, zwłaszcza wtedy gdy przenosi się je nad wierność nauce Chrystusa¹⁹³.

II. REALIZACJA OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH

Z omówionym w pierwszym paragrafie zagadnieniem charakterystyki postaw męża wobec małżonki wiąże się kolejne, jakim jest realizacja obowiązków małżeńskich, do których należy pożycie seksualne i tworzenia wspólnoty. W takiej też kolejności postaramy się przybliżyć ten temat.

¹⁸⁶ Augustyn, *Quaestiones in Heptateuchum* 4, 59, 3.

¹⁸⁷ Augustyn, *Quaestiones in Heptateuchum* 4, 59, 4.

¹⁸⁸ Hieronim, *Epistolae* 148, 28.

¹⁸⁹ Ambroży, *De virginibus* 2, 4, 29.

¹⁹⁰ Ambroży, *De viduis* 13, 81. wyd. PL 16, 335-364.

¹⁹¹ Ambroży, *Epistolae* 4, 16, 14.

¹⁹² Hieronim, *Epistolae* 148, 26.

¹⁹³ Hieronim, *Epistolae* 107, 5.

I. POŻYCIE SEKSUALNE

Przybliżając w tym miejscu problematykę realizacji obowiązków małżeńskich w zakresie pożycia seksualnego wypada odwołać się do spostrzeżenia Plutarcha, który stwierdza, iż kochać w małżeństwie jest większym dobrem niż być kochanym. Innymi słowy, w przekonaniu tego autora, miłość obecna w małżeństwie powstrzymuje od wielu a właściwie od wszystkich błędów, które niszczą i psują samo małżeństwo¹⁹⁴. Cheronejczyk nawiązując do poety Homera zauważa, iż w pożyciu seksualnym przeżywana rozkosz jest czymś chwilowym, rodzi ona jednak szacunek, czułość, wzajemne przywiązanie i zaufanie, związek, który nazywa się przyjaźnią¹⁹⁵, a więc więź stworzoną przez czas i nawyk¹⁹⁶.

Na tle tych wypowiedzi nasuwa się jednak pytanie, czy nasi autorzy, w pismach, które analizujemy, jasno sprecyzowali cel samego małżeństwa, jak i pożycia małżeńskiego. Okazuje się, że odpowiedź przynosi nam Augustyn, który stwierdza, że celem małżeństwa, jak i pożycia seksualnego jest wydanie na świat potomstwa¹⁹⁷ w atmosferze dochowywania wzajemnej wierności¹⁹⁸, a także Plutarch, który w podobny sposób wypowiada tę prawdę¹⁹⁹.

Obaj nasi autorzy zdawali sobie sprawę, iż realizacja tego celu nie jest łatwa, zwłaszcza gdy dochodzi do licznych nadużyć w samym pożyciu małżeńskim. Plutarch zauważa bowiem, że młodzi niełatwo zżywają się ze sobą, nie zachowują umiaru, długo pozbywają się hardości i samowoli. W początkach wspólnego życia burzą się, stawiają opór sobie we wspólnym jarzmie, zaś miłość erotyczna gotowa jest zakłócić i rozbić małżeństwo, gdy żadne z obojga nie umie rządzić i nie chce słuchać²⁰⁰. Stąd też nie może nas dziwić, iż ten niechrześcijański autor jest przeciwny utożsamianiu miłości z nieopanowaną żądzą pociągającą ku rozpucie jak również negatywnie ocenia tych mężów, którzy bardziej pragną mieć dzieci niż żonę. Powołując się z kolei na nieznaną tragedię Sofoklesa (496-406 a. Chr. n.), a zwłaszcza zawarte w niej pouczenie, iż *niejedno wędzidło i niejeden ster jest zwykłą rzeczą w stadle małżeńskim*, przypomina prawdę o koniecz-

¹⁹⁴ Plutarch, *Amatorius* 23.

¹⁹⁵ Plutarch, *Amatorius* 23: [...] καὶ τὸ τῆς ἡδονῆς μικρόν, ἢ δ' ἀπὸ ταῦτης ἀναβλαστάνουσα καθ' ἡμέραν τιμὴ καὶ χάρις καὶ ἀγάπησις ἀλλήλων καὶ πίσυφς [...] Ὀμηρον 'φιλήϊότητα' τὴν τοιαύτην προσαγορεύοντα [...]; Homer, *Iliada* 14, 209.

¹⁹⁶ Plutarch, *Amatorius* 21: [...] ὑπὸ χρόνου καὶ συνθηείας ἀνάγκη μεμιγμένην εὖνοιαν [...].

¹⁹⁷ Augustyn, *Enarrationes in Psalmos* 44, 4.

¹⁹⁸ Augustyn, *De bono coniugali* 6, 6.

¹⁹⁹ Plutarch, *Solon* 20.

²⁰⁰ Plutarch, *Amatorius* 9.

ności wzajemnej pracy nad sobą polegającej na wypracowywaniu w sobie cnoty umiarkowania²⁰¹. W kontekście zaś swych wypowiedzi na temat zachowywania wierności małżeńskiej, jest zdania, że mężowie do żon winni zbliżać się czystości i nieskalani postronnymi stosunkami²⁰², co także dostrzega Hieronim²⁰³.

Również Augustyn zdecydowanie stwierdza, że nadużywanie stosunków cielesnych z własną żoną zawsze świadczyło o rozwiązłości²⁰⁴. Innymi słowy, zdaniem Augustyna, ci, jak czytamy, *którzy padają ofiarą nieokiełzanej lubieżności lub dopuszczają się bez opanowania czynów nierządnych, czy to w grzesznym współżyciu z wieloma kobietami czy nawet w stosunkach ze swoją jedyną żoną, nie tylko przekraczają ustaloną miarę dla urodzenia dzieci, lecz nadto powiększają brudy nie ludzkiej niepowściągliwości powodowani bezwstydną a zniewalającą swawolą*²⁰⁵. Nasz autor stoi na stanowisku, że naturalne stosunki gdy przekraczają granice zakreślone ugodą ślubną, a więc kiedy wykraczają poza konieczność krzewienia życia, są dla żony grzechem powszechnym, dla prostytutki zaś ciężkim. Obcowanie zaś przeciwne naturze, jest złem u kobiety lekkich obyczajów, a zwłaszcza u żony²⁰⁶.

Oceniając negatywnie niepowściągliwość mężów, którzy współżyją ze swymi żonami będącymi w ciąży zauważa, iż cokolwiek małżonkowie czynią nieskromnego, nie jest to winą małżeństwa, ale człowieka. W oparciu o nauczanie św. Pawła (1 Kor 7, 5) przypomina, iż Apostoł nie nakazywał nieumiarkowanego wypełniania powinności małżeńskiej. Mając świadomość, że złe obyczaje panujące wśród ludzi skłaniają męża i żonę do obcowania wykluczającego potomstwo, podkreśla prawdę, iż małżeństwo chroni zaślubionych przed cudzołóstwem i rozpustą, zaś tego typu współżycie nie jest dozwolone z powodu małżeństwa, ale jest tolerowane ze względu na małżeństwo. Wypowiadając tę myśl podkreśla, że mąż i żona dla uniknięcia niedozwolonych stosunków są zobowiązani do wyświadczenia sobie wzajemnych usług, by w ten sposób pokonać swą słabość. Małżonkowie, albo jedna czy druga strona nie powinni odmawiać jednak zadośćuczynienia wymaganiom nie podyktowanym chęcią zrodzenia potomstwa, ale słabością i niepowściągliwością. Ta postawa uchroni małżonków przed zepsuciem spowodowanym niepowściągliwością obojga lub jednej ze stron. Augustyn przyznając, że czymś lepszym jest powstrzymanie się od współżycia, a na-

²⁰¹ Plutarch, *Amatorius* 21; Nauck, *Tragicorum Graecorum Fragmenta* [TGF], fragm. 785.

²⁰² Plutarch, *Coniugalia praecepta* 44.

²⁰³ Hieronim, *Epistolae* 79, 2.

²⁰⁴ Augustyn, *De doctrina christiana* 3, 18, 27.

²⁰⁵ Augustyn, *De doctrina christiana* 3, 19, 28.

²⁰⁶ Augustyn, *De bono coniugali* 11, 12.

wet od stosunków mających na celu zrodzenie potomstwa, zauważa, że godnym jednak wybaczenia grzechem są stosunki, jakie mąż ma z żoną po to, by zaspokoić pożądlivość dla zapewnienia wierności małżeńskiej²⁰⁷. W przekonaniu biskupa Hippony, zrządzenie Stwórcy i porządek stworzenia mają tak wielkie znaczenie, że w rzeczach, których użytek jest dozwolony, przekroczenie miary jest bardziej dopuszczalne, niż w zabronionych, jedno lub rzadkie przekroczenie. Dlatego też, jego zdaniem, wolno znosić nieumiarkowanie męża w materii dozwolonej tylko po to, by żądza nie popchnęła go do tego co zakazane²⁰⁸. Stąd też uważa, że mąż zaspokajający z żoną swą namiętność mniej grzeszy, niżby grzeszył bardzo rzadko rozpustą. Jednak w przypadku – kontynuuje Augustyn – gdy mąż chciałby posłużyć się narządem kobiecym nie przeznaczonym do tego użytku, żona, która zezwala na to, postępuje haniebniej, niż gdyby zgodziła się na takie postępowanie męża z inną kobietą²⁰⁹.

Te refleksje odnotowane przez biskupa Hippony pozwalają zauważyć, iż ich autor zaliczając wstydlivość małżeńską do cnót²¹⁰, nie miał żadnej wątpliwości, że ozdobą małżeństwa jest czystość w przekazywaniu życia i wierność w oddawaniu powinności małżeńskiej²¹¹, co podkreśla także Hieronim²¹², pod sankcją nawet grzechu, jak formułuje to z kolei Augustyn²¹³.

Przemyślenia Augustyna w pewnym stopniu uzupełnia, naszym zdaniem, kolejna wypowiedź Hieronima, który oceniając krytycznie fakt zawierania powtórných małżeństw²¹⁴, zauważa, że w małżeństwie najczęściej człowiek doznaje więcej zła niż dobra, którego się spodziewa. Zaspokojona zaś namiętność zawsze *zostawia po sobie żal, nigdy się nie nasyca, a zgaszona zapala się na nowo, przez używanie wzrasta i zmniejsza się, nie podporządkowuje się rozumowi gdyż kieruje się gwałtownym uczuciem*²¹⁵.

W świetle tych wypowiedzi rodzi się zasadnicze, naszym zdaniem, pytanie o to jak powinno wyglądać pożycie małżeńskie. Z pism Plutarcha dowiadujemy się, iż Solon nakazywał, by mąż nie rzadziej niż trzy razy w miesiącu miał stosunek z żoną, nie dla przyjemności, ale dla odnowienia więzi małżeńskiej poprzez czu-

²⁰⁷ Augustyn, *De bono coniugali* 6, 6.

²⁰⁸ Augustyn, *De bono coniugali* 11, 12.

²⁰⁹ Augustyn, *De bono coniugali* 11, 12.

²¹⁰ Augustyn, *Epistolae* 132, 10 (wśród listów Hieronima).

²¹¹ Augustyn, *De bono coniugali* 11, 12.

²¹² Hieronim, *Epistolae* 123, 5.

²¹³ Augustyn, *Quaestiones in Heptateuchum* 5, 37.

²¹⁴ Hieronim, *Epistolae* 123, 9.

²¹⁵ Hieronim, *Epistolae* 123, 13.

łość, mając na uwadze nagromadzone w toku życia różne pretensje²¹⁶. Tę myśl potwierdza w innym miejscu gdy zaleca, aby narzeczona z narzeczonym zamykała się w komorze weselnej, zaś mąż winien trzy razy w miesiącu dokonywać z żoną powinności małżeńskiej²¹⁷. Autor z Cheronei poruszając w tak szczegółowy sposób to zagadnienie przypomina, w innym miejscu, że mąż winien wstydzić się najbardziej swej żony, gdyż, jego zdaniem, sypialnia może stać się dla niej szkołą albo skromności albo rozpusty.

Porównując wypowiedzi Plutarcha z nauczaniem Augustyna, zauważamy istotną różnicę zwłaszcza gdy chodzi o motywacje przemysłów. Jako chrześcijanin i biskup, nawiązując do cytowanego już przez nas fragmentu z Mt 22, 30 jest zdania, iż dobry chrześcijanin miłuje w jednej niewieście Boże stworzenie, dla którego pragnie przemiany i odnowienia, nienawidzi zaś, oczywiście w znaczeniu biblijnym, połączenia i zbliżenia zniszczalnego i śmiertelnego, to znaczy, że miłuje w niej to, co jest człowiekiem, nienawidzi tego, co w niej jest tylko żoną²¹⁸. Tę myśl, opierając się na nauczaniu św. Pawła, uzupełnia stwierdzeniem, że chrześcijanin może żyć z małżonką dla uzupełnienia potrzeb cielesnych, dla rodzenia dzieci, albo też dla braterskiej i siostrzanej więzi towarzyskiej, bez żadnego współżycia cielesnego, co, jak podkreśla, w małżeństwie chrześcijańskim jest najwznioślejsze i najwyższe (1 Kor 7, 29), gdyż, jak czytamy z kolei u Hieronima, pozwala to, za obopólną zgodą²¹⁹, służyć Chrystusowi i oddaniu się modlitwie²²⁰. Innymi słowy, w przekonaniu Augustyna, mąż winien w małżonce nienawidzić doczesną konieczność, a kochać nadzieję wiecznej szczęśliwości²²¹. Swą argumentację podbudowuje uwagą, iż uczeń Chrystusowy musi z konieczności nienawidzić tego co przemija u tych, z którymi pragnie dojść do tych wartości, które zawsze będą trwałe, i tym bardziej ma nienawidzić, im bardziej kocha²²².

W świetle tych uwag można uważać, iż Augustyn, podobnie jak Hieronim, bardziej ceni tych małżonków, którzy po przemyśleniu, rezygnują z pożycia²²³, a współżycie z małżonką, jak to określa, częściej niż należy, kwalifikuje jako naruszenie sprawiedliwości ogólnej²²⁴. Uważa, że wstrzemięźliwość jest bardziej

²¹⁶ Plutarch, *Amatorius* 23.

²¹⁷ Plutarch, *Solon* 20.

²¹⁸ Augustyn, *De sermone Domini in monte libri duo* 1, 15, 41.

²¹⁹ Hieronim, *Epistolae* 148, 28. 30. Autor przywiązuje wielką wagę do słów: dwoje w jednym ciele (1 Kor 6, 16; Ef 5, 31; Rdz 2, 24) oraz już nie jedno ciało, ale jeden duch (1 Kor 6, 17).

²²⁰ Hieronim, *Epistolae* 122, 4; 148, 29.

²²¹ Augustyn, *De sermone Domini in monte libri duo* 1, 15, 42.

²²² Augustyn, *De sermone Domini in monte libri duo* 1, 15, 41.

²²³ Augustyn, *De bono coniugali* 3; Hieronim, *Epistolae* 148, 30.

²²⁴ Augustyn, *De octo quaestionibus ex Vetero Testamento* intr.

zasługująca niż spełnianie powinności małżeńskiej, a wymagania współżycia, które nie służą zrodzeniu potomstwa są lekką winą. Przede wszystkim jednak, powołując się na Mt 5, 32, podkreśla, że miłość małżeńska winna mieć na uwadze to, aby jedna strona, szukając większej czci, nie wystawiała drugiego na potępienie²²⁵. Stąd uzasadniona wydaje się nam wątpliwość wypowiedziana przez Hieronima, który zastanawiał się nad tym, kogo więcej winić, męża, który odepchnięty przez żonę popełnia cudzołóstwo czy żonę, która odpędzając męża rzuciła go w objęcia cudzołóstwa²²⁶.

Augustyn dokonując porównania małżeństwa z powściągliwością dochodzi do wniosku, że oba są dobrami, z tym, że większą wartość ma powściągliwość²²⁷. Innymi słowy, biskup Hippony na przykładzie postępowania Zuzanny (Dn 13, 22) pochwała dobro czystości małżeńskiej, wyżej jednak stawia wdowieństwo Anny (Łk 2, 36) i dziewictwo Maryi, Matki Chrystusa (Łk 1, 27)²²⁸.

Nie należy jednak, naszym zdaniem, podejrzewać tego Ojca Kościoła o manicheizm, ale potwierdza on to, co głosili inni Ojcowie Kościoła tacy jak na przykład Hieronim czy Ambroży, którzy przypisywali dziewictwu większą wartość niż małżeństwu nie potępiając samego małżeństwa²²⁹. Dla Augustyna wartość małżeństwa i pożycia małżeńskiego uwidacznia się w tym, iż sprowadza ono występłą niepowsściągliwość cielesną do przekazania życia, wyprowadzając dobro ze zła pożądliwości, którą hamuje pragnienie ojcostwa i macierzyństwa.

Dla biskupa Hippony zawsze małżeństwo chrześcijanek będzie miało większą wartość niż zachowywane dziewictwo westalek, gdyż te, jak czytamy, *zachowują dziewictwo po to, by służyć demonom przez duchową rozpustę pogaństwa*. Augustyn zdecydowanie sprzeciwia się, by małżeństwo było uważane za zło, gdyż można, rezygnując z niego, trwać w czystości wdowiej lub nieskazitelności dziewiczej²³⁰. Dlatego też stara się zachęcić żonatych mężczyzn, by zwalczali w sobie namiętność, nie odchodzili od tego co moralne w stosunkach małżeńskich w zakresie tego co od nich wymaga zrodzenia potomstwa, oraz poza znane przepisy porządku natury, przyjętych obyczajów i praw²³¹. Tym zaś, którzy trwają w powściągliwości – wdowcy, wdowy, małżonkowie – przypomina, że należy się im obfitsza nagroda niż ta, której domaga się czystość małżeńska²³².

²²⁵ Augustyn, *De bono coniugali* 7, 6.

²²⁶ Hieronim, *Epistolae* 148, 28.

²²⁷ Augustyn, *De bono coniugali* 8, 8.

²²⁸ Augustyn, *De bono coniugali* 8, 8.

²²⁹ Hieronim, *Epistolae* 148, 28.

²³⁰ Augustyn, *De bono coniugali* 8, 8.

²³¹ Augustyn, *De bono coniugali* 26, 34.

²³² Augustyn, *De bono coniugali* 26, 34.

W nieco odmienny sposób wypowiada się Hieronim, który chwając wytrwałość w czystości małżeńskiej²³³ zauważa, iż skoro wypełnia się powinność małżonka, nie wypełnia się obowiązku powściągliwości²³⁴, a *święte związki ducha*, o których wypowiadał się także Augustyn²³⁵ jego zdaniem, nie mieszczą się w pojęciu małżeństwa²³⁶, choć, jak to wynika z innej jego wypowiedzi, jest to możliwe do zrealizowania²³⁷.

Analizując wypowiedzi tego autora, zauważamy, iż dostrzega on również trudność w pogodzeniu pożycia małżeńskiego z modlitwą. Powołując się na list św. Pawła (1 Tes 5, 17) gdzie jest mowa o tym, by zawsze się modlić, uważa, że skoro zawsze trzeba się modlić, to nigdy nie można spełnić powinności małżeńskiej. Swe stanowisko stara się podbudować autorytetem Pisma św. (1 Krl 21, 5), gdzie mowa jest o Dawidzie, który mógł spożywać chleby pokładne pod warunkiem powstrzymania się przez ostatnie trzy dni od współżycia z żoną, a także Wj 19, 15, gdzie przyjęcie Prawa na Synaju było obwarowane tymi samymi wskazaniem. Przyznając jednak, że w Rzymie dozwolone jest przyjmowanie Ciała Chrystusa zawsze, nie gani tej praktyki, ani też nie pochwała. Zwraca się jednak do sumienia i zachęca, by przed przyjęciem Komunii powstrzymać się od współżycia, dając w ten sposób pierwszeństwo miłości Chrystusa²³⁸. Myśl tę uzupełnia stwierdzeniem, iż skoro św. Paweł (1 Kor 7, 2-5) nie zabraniał małżeństwa, ani świadczenia powinności małżeńskiej, to czystość małżeńska jest dozwolona, ale za obopólną zgodą, na pewien czas, w celu poświęcenia większego czasu na modlitwę²³⁹. W ten sposób, okresowe zachowywanie wstrzemięźliwości pozwoli na jej całkowite wprowadzenie w życie²⁴⁰.

Praktykowana wstrzemięźliwość, która, zdaniem Hieronima, jest wielkim dobrem, winna zapewnić siłę dla obu małżonków i nie może chwiać się z powodu widzimisie jednego. Autor ten przypomina także, iż przyjęta wspólnie przez małżonków dozgonna wstrzemięźliwość i przez nich zachowywana, sprawia, że nie tylko jedna strona troszczy się o siebie, ale i zachęca do wytrwania w cnocie drugą²⁴¹.

²³³ Hieronim, *Epistolae* 66, 2; 148, 29.

²³⁴ Hieronim, *Epistolae* 49, 15.

²³⁵ Augustyn, *De bono coniugali* 3.

²³⁶ Hieronim, *Epistolae* 66, 2; 123, 5.

²³⁷ Hieronim, *Epistolae* 122, 4.

²³⁸ Hieronim, *Epistolae* 49, 15.

²³⁹ Hieronim, *Epistolae* 148, 29. Sformułowanie Pawłowe *na pewien czas* Hieronim rozumie jako czasowa, krótkotrwała wstrzemięźliwość.

²⁴⁰ Hieronim, *Epistolae* 148, 29.

²⁴¹ Hieronim, *Epistolae* 148, 30.

2. BUDOWANIE WSPÓLNOTY

W świetle przeprowadzonych do tej pory analiz można, naszym zdaniem, zastanowić się nad innymi jeszcze warunkami koniecznymi do wytworzenia wspólnoty małżeńskiej, które muszą być spełniane przez każdą ze stron, a więc również męża. Bez wątpienia jego przymioty osobiste, stosunek do wartości, postępowanie wobec małżonki, sposób realizacji obowiązków i celów małżeństwa, mogą tworzyć lub niszczyć tę wspólnotę. Stąd też nasuwa się pytanie czy w pismach naszych autorów znajdujemy wypowiedzi, które by jeszcze dokładniej ukazały i naświetliły te wymagania. Z zadowoleniem musimy powiedzieć, że są takie. Spotykamy je przede wszystkim u Plutarcha i Augustyna. Jednym z nich jest poszanowanie samego małżeństwa, a zwłaszcza, jak to formuluje Plutarch, jego świętości. Nie może więc nas dziwić, iż ten niechrześcijański autor negatywnie ocenia postawy tych, którzy, jak na przykład polityk rzymski, Kłodiusz (ok. 90-52 a. Chr. n.), nie potrafią jej uszanować²⁴². Dla tego autora jedność małżeńską tworzy także wspólnota stołu. W tym także przypadku wszelkie przeciwne temu działania występujące także po stronie małżonka, spotkały się u tego autora z krytyczną oceną. Brak bowiem wspólnoty stołu sprawia, że, jak czytamy, żona uczy się objadania na osobności oraz uczestniczenia w żartach, śmiechu i wesołości bez udziału męża²⁴³.

Lektura wypowiedzi Augustyna również przynosi nam ciekawe spostrzeżenia, naszym zdaniem bardziej, w porównaniu do plutarchowych, pogłębione, gdyż budowane na konsekwencjach płynących z wyznawanej wiary chrześcijańskiej. Dla tego chrześcijańskiego autora wielkie znaczenie w budowaniu wspólnoty małżeńskiej odgrywa wzajemne zaufanie stron do siebie. W jego przekonaniu, małżonkowie nie powinni ukrywać przed sobą dobrych swych uczynków, ale przy ich pomocy wzajemnie się zachęcać by postępowanie jednej ze stron, przybliżało do wiary chrześcijańskiej drugą. Nie wolno, jego zdaniem, *okradać się wzajemnie w zdobywaniu zasług u Boga*, a skoro trzeba coś ukryć, *to tak długo jak słabość drugiego nie może tego znieść ze spokojem ducha*. Wszystko to jednak winno się dokonywać w poczuciu sprawiedliwości i w sposób wolny²⁴⁴.

Nie bez znaczenia na wytwarzanie wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej wpływa troska o jej bezpieczeństwo, czego przykładem jest informacja, jaką podaje Plu-

²⁴² Plutarch, *Caesar* 14.

²⁴³ Plutarch, *Coniugalia praecepta* 15.

²⁴⁴ Augustyn, *De sermone Domini in monte libri duo* 2, 2, 7.

tarch, dotycząca postępowania Dionizosa Młodszego, tyrana Syrakuz (367-344 a. Chr. n.)²⁴⁵, który to właśnie wymagał się wcielić w życie, a także dbałość o porządek i zgodę w domu, co możemy zauważyć na przykładzie ojca Augustyna, Patrycjusza, który pomimo wielu popełnionych w swym życiu błędów, starał się, by przynajmniej te wartości znalazły swoje właściwe miejsce w jego rodzinie²⁴⁶.

Wspólnotę tworzy także przebywanie ze sobą. Na ten temat wypowiada się z kolei Augustyn, który pochwała tego męża, który, jak czytamy, *odpoczywa w swoim domu, w rodzinie, z małżonką, dziećmi, w ubóstwie, na swojej grządce, z latorośli zasadzonej własnymi rękami, w budynku zbudowanym własnym wysiłkiem*²⁴⁷.

Nie bez znaczenia są również czynione wysiłki o trwałość raz zawartego małżeństwa. Ma to zwłaszcza miejsce, jak zauważa to Plutarch, gdy rodzina z różnych powodów pozostaje bezdzietną. Właśnie w takiej sytuacji, przy braku dzieci, okazanie żonie szacunku i dobrej woli potrafi usuwać wiele narastających nieporozumień i nie pozwala, by różnica zdań była przyczyną całkowitego zburzenia małżeństwa²⁴⁸. Również Cheronejczyk przestrzega przed tolerowaniem w społeczeństwie nienormalności, zwłaszcza zaś przed obojętnością wobec niewłaściwych związków, które określa nieprzystojnymi, nie mającymi do spełnienia żadnego zadania i celu²⁴⁹.

Przede wszystkim jednak, w budowaniu wspólnoty małżeńskiej, należy, jak to z kolei poucza biskup Hippony, kierować się wiarą i świętością, troską o czystość małżeńską oraz starać się o to by dzielnie znosić wszelkie trudności, które przynosi codzienne życie²⁵⁰.

WNIOSKI

1. Z lektury pism naszych autorów wynika, iż wypowiadając się na temat postępowania męża wobec małżonki kładli oni przede wszystkim nacisk na zachowania pozytywne wynikające z przestrzegania wartości humanistycznych

²⁴⁵ Plutarch, *Timoleon* 13. w: *Vitae parallelae*, wyd. Lindskog-Ziegler, *Vitae Parallelae*, Lipsk 1915-1939 BT, przekład polski: Mieczysław Brożek, *Plutarch z Cheronei, Tymoleon w: Żywoty sławnych mężów*, Wrocław 19533.

²⁴⁶ Augustyn, *Confessiones* 9, 9.

²⁴⁷ Augustyn, *Enarrationes in Psalmos* 40, 5: [...] *adquiescit in domo sua, in familia sua, in coniuge, in filiis, in paupertate, in praediolo suo, in novella manibus suis consita, in aedificio aliquo suo studio fabricato; adquiescunt innocentes in his.*

²⁴⁸ Plutarch, *Solon* 20.

²⁴⁹ Plutarch, *Solon* 20.

²⁵⁰ Augustyn, *De sermone Domini in monte libri duo* 1, 14, 39.

i religijnych, których fundamentem jest miłość i, co zwłaszcza można było wyraźnie dostrzec w wypowiedziach Ojców Kościoła, wynikająca z niej życzliwość, której wyrazem jest pragnienie jej osobistej przemiany i zbawienia. Bezinteresowna i czysta miłość, jak na to wskazują Ojcowie, nie tylko prowadzi ku Bogu, ale właśnie dzięki temu sięga ona poza życie doczesne.

2. Lektura analizowanych dzieł pokazała nie tylko przykłady negatywnych postaw połączonych, jak to widzieliśmy u Plutarcha, z zabójstwem małżonki, ale także dostarczyła informacji, iż złe warunki materialne rodziny, nie zawsze przez nią zawinione, często są przyczyną niewłaściwej atmosfery w domu.

Z analizy pism naszych autorów wynika, że nie tylko ograniczali się oni do suchych informacji na temat złych zachowań męża wobec żony, ale starali się pogłębić ten problem, przede wszystkim poprzez właściwe wyciąganie wniosków na przyszłość. Małżeństwo, jak to dowodził Plutarch nie może stać się okazją do zdobywania korzyści majątkowych czy wyższej pozycji w hierarchii społecznej.

Zdecydowanie potępione zostało cudzołóstwo bez względu na to czy dokonało się ono za zgodą żony czy też nie, które to, zdaniem naszych autorów, jest nie tylko przestępstwem przeciw prawu Bożemu, ale również naturalnemu, stanowi naruszenie sprawiedliwości ogólnej.

Zwłaszcza Ojcowie Kościoła byli przeciwni porzucaniu żony, choć dopuszczali, zastosowanie *przywileju Pawłowego* w sytuacji, gdy jedno z małżonków uwierzy, przyjmie chrzest, drugie zaś z tym się nie godzi.

Nasi autorzy jednoznacznie opowiadali się za nierozzerwalnością małżeństwa, które już dla Plutarcha stanowiło dar boży, zaś dla autorów chrześcijańskich było pierwszą społecznością ludzką zawieraną między osobami odmiennej płci, stanowiło podstawową komórką społeczeństwa, której celem jest rodzenie potomstwa, sakrament, którego nie unieważnia niepłodność, separacja, rozwód ani też nieurzeczywistnienie celu małżeństwa jakim jest zrodzenie potomstwa.

3. Kolejnym tematem, który przewijał się w wypowiedziach naszych autorów był problem równości małżonków. Plutarch pomimo, że przychylił się do opinii, iż mężczyzna po zawarciu małżeństwa staje się prawnym właścicielem i panem żony, to jednak był zdania – tu wyraźnie dało się zauważyć jego platońsko-stoickie poglądy – że mąż winien panować nad żoną nie jak pan nad swą własnością, ale jak dusza nad ciałem. W podobnym duchu wypowiadał się Augustyn, z tą różnicą, iż swą wypowiedź budował na nauce opartej o Pismo św. akcentując prawdę, iż w przypadku pożycia małżeńskiego nie można mówić o istnieniu większej władzy przyznanej mężczyźnie niż kobiecie, ale o równości władz, która przysługuje obu stronom, co także dostrzegali Hieronim.

Ambroży, podobnie jak Augustyn, w oparciu o Pismo św. nie tylko głosił, iż

mąż jest głową kobiety, ale w porównaniu jednak z wypowiedziami zawartymi w cytowanych pismach Augustyna, starał się to zagadnienie pogłębić teologicznie ucząc, że żona winna być poddana mężowi tak jak Kościół Chrystusowi, zaś mąż z kolei, winien oddać swe życie za żonę, tak jak Chrystus wydał siebie samego za Kościół.

Z nieco innego punktu widzenia zagadnienie władzy męża nad żoną rozpatrywał Hieronim. Jego zdaniem, żona winna zachowywać powagę należną mężowi, gdyż w ten sposób będzie uczyła domowników w jaki sposób winni oni jemu okazywać cześć. Ten chrześcijański autor, podobnie jak Plutarch, Augustyn czy Ambroży uważał, że mąż jest panem, co żona winna okazać mu poprzez swą uległość, zaś jego wielkość, podkreślić swą pokorą zyskując w ten sposób szacunek wobec własnej osoby.

4. Ostatnim, poruszonym przez nas zagadnieniem było tworzenie wspólnoty małżeńskiej, które dokonuje się poprzez spełnianie obowiązków małżeńskich w duchu wzajemnej miłości i poszanowania świętości i nierozzerwalności samego małżeństwa, których celem w wymiarze doczesnym, jest wydanie na świat potomstwa. Pomimo, że realizacja tych celów nie jest łatwa, zwłaszcza w pierwszym okresie pożycia małżeńskiego, to jednak mężowie, jak wykazała to analiza tekstów, nie powinni nadużywać stosunków cielesnych z żoną. Augustyn dopuszczał jednak, w pewnych okresach, na pożycie małżeńskie, zgodne z naturą, nie mające na celu zrodzenia potomstwa, choć, podobnie jak Hieronim, opowiadał się za wstrzemięźliwością i nie pochwalał pożycia z żoną będącą w ciąży.

Ojcowie Kościoła, w porównaniu z Plutarchem, nie wypowiadali się szczegółowo na temat częstotliwości pożycia seksualnego, ale kładli przede wszystkim nacisk na cel ostateczny samego małżeństwa, które ma, poprzez wspólne przebywanie ze sobą i znoszenie trudności codziennego życia w duchu wiary, doprowadzić do spotkania ich z Bogiem w wieczności.